Nr. 53. Środa, 7. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 marca b. r. do l. 21.643 co do wcielenia ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej, nowych obszarów do zapowietrzonej przestrzeni kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

W parlamencie niemieckim w toku obrad nad budżetem urzędu spraw zagranicznych poseł socyalistyczny Gradnauer spowodował sekretarza stanu Bülowa do obszernych wyjaśnień w sprawie stanowiska Niemiec w obec hagskiej konferencyi pokojowej a zarazem do interesujących wynurzeń o szeregu kwestyi pozostających w związku z polityką zagraniczną cesarstwa.

P. Bülow podniósł na wstępie, że postępowanie Niemiec na konferencyi w Hadze ściśle było zastosowane do całokształtu ich dotychczasowej polityki mającej niezmiennie na oku utrzymanie pokoju. A właśnie, aby ten cel mógł być tem pewniej osiągnięty — wywodził dalej p. Bülow — zbroiliśmy się na lądzie i morzu i zamierzamy uzupełnić nasze uzbrojenie, to bowiem daje nam rękojmię skutecznej obrony naszego terytoryum i naszych praw nabytych, przeciw niesprawiedliwym zapędom. My ze swojej strony pokoju nie naruszymy. Za innych nikt ręczyć nie może, a przeciw prawdopodobnym ewentualnościom należy zawsze mieć w pogotowiu środki ostrożności. Tak więc wobec pokojowego kierunku naszych uzbrojeń i polityki naszej, ani na chwilę nie stawialiśmy przeszkód inicyatywie monarchy rossyjskiego, przeciwnie chętnie przyjęliśmy projekt, skoro tylko stwierdzono, że na konferencyi w Hadze nie będzie naruszony terytoryalny *status quo* mocarstw interesowanych. W posiedzeniach konferencyi uczestniczyliśmy gorliwie i, można to powiedzieć, z powodzeniem.

Przechodząc do poszczególnych spraw, podniesionych na konferencyi, zaznaczył mówca, że delegatom niemieckim polecono uczestniczyć w obradach nad wszelkiemi kwestyami, ale powstrzymywać się od inicyatywy i przyjmować wszystkie ważne wnioski tylko *ad referendum*. Wreszcie polecono im, aby szli solidarnie nietylko z delegatami austryackimi i włoskimi, ale także, aby o ile możności zachowywali się uprzedzająco także w obec delegatów rossyjskich.

Niemcy były gotowe popierać wszelkie wnioski, któreby istotnie mogły były przysłużyć się ludzkości i pokojowi. W sprawie ograniczenia uzbrojeń rząd cesarski, świadom swojej odpowiedzialności w obec narodu niemieckiego, nie mógł uczynić żadnych ustępstw. Było to samo przez się bardzo zrozumiałe. Naodwrót we wszystkich kwestyach, wyjąwszy rozbrojenia, delegaci niemieccy przyjęli bez zastrzeżeń wnioski, podane w pierwszej komisyi. Także i w pracy, mającej na celu zastosowanie konwencyi genewskiej do wojny morskiej i wprowadzenie w życie deklaracyi brukselskiej, zawierającej prawa i zwyczaje wojny lądowej, delegaci niemieccy brali udział wybitny.

Jeżeli Niemcy nie zgodziły się na przymusowe pośrednictwo sądów rozjemczych, to dla tego tylko, że niepodległe państwo nie może na polu politycznem uznawać żadnych innych wyższych celów nad strzeżenie własnych interesów i spełnianie zadań własnego bytu. W poważnych więc kwestyach politycznych Niemcy nigdy nie będą miały innej wskazówki przewodniej, jak tylko dobro powszechne niemieckiego narodu. Nie mogły więc Niemcy poddawać się z góry w sprawach z ich bytem politycznym związanych wyrokowi sądu rozjemczego. Sądy takie, zdaniem mowcy, przyjąć można tylko w wypadkach drugorzędnego znaczenia, a państwo samo musi decydować o jaki wypadek chodzi w tym lub owym razie. Zamiast przymusowych sądów rozjemczych zgodzono się na instytucyę, ustanawiającą *de facto* stałą listę osób, z których w każdym poszczególnym wypadku ma być złożony sąd rozjemczy, a zarazem stałe biuro pod nadzorem misyj dyplomatycznych, akredytowanych w Hadze.

Dalej podniósł p. Bülow, że delegaci niemieccy zgodnie z otrzymanemi instrukcyami nie mogli poczynić żadnych takich ustępstw, któreby uszczuplały zdolność bojową narodu. Zresztą rząd niemiecki przestrzegając skrupulatnie żywotnych interesów swojego narodu i mając ciągle na oku dobro Niemiec, postępował tak, że stosunki cesarstwa do innych mocarstw nietylko nie ucierpiały, ale jeszcze więcej się wzmocniły.

Powyższą deklaracyę przedstawiciela niemieckiego urzędu spraw zagranicznych przyjęła ogromna większość parlamentu życzliwie. Z surową krytyką wystąpili tylko socyaliści, lecz krytyka ta nie tyle odnosiła się do oświadczenia p. Bülowa, jak raczej samej konferencyi, którą przewódca socyalnej demokracyi Bebel nazwał komedyą; gdyby konferencya była poważnie traktowała ideę pokoju, uniknęłoby się obecnej wojny w południowej Afryce.

Koło polskie.

Wiedeń, 3 marca.

(Posiedzenie komisyi inicyatywy Koła polskiego.)

Odbyło się posiedzenie komisyi inicyatywy Koła polskiego pod przewodnictwem dr. Kozłowskiego. — Na posiedzeniu obecni byli posłowie: dr. Binder, dr. Cwikliński, dr. Dulęba, Garapich, Merunowicz, dr. Olpiński, Rojowski, dr. Roszkowski, dr. Walewski.

1. Dr. Roszkowski referował o sprawie dostaw dla armii. Na podstawie wyniku przeprowadzonej nad tym przedmiotem rozprawy upoważniono dr. Kozłowskiego do postawienia wniosku w Izbie z żądaniem:

a) Reformy ustroju intendentury wojskowej w Austryi i dostaw produktów rolniczych dla armii według wzoru organizacyi intendentury cesarstwa niemieckiego;

b) pozostawienia z dostaw artykułów przemysłowych dla wojska (wyrobów szewckich, rymarskich, tkackich i t. p.) dla przemysłu rękodzielniczego nie 25 prc., jak było dotąd, ale 40 prc. potrzeby.

2. Na wniosek dr. Roszkowskiego uchwalono domagać się utworzenia przy Szkole politechnicznej we Lwowie piątego wydziału górniczego.

3. Upoważniono pp. Rojowskiego i Merunowicza do wniesienia interpelacyi do Rządu w następujących sprawach: a) o zniżenie ceny soli do potraw; b) o zniżenie ceny soli dla bydła; c) w przedmiocie odbudowania spalonej saliny w Dolinie; d) w sprawie budowy kolei dowozowej z magazynów salinarnych w Kałuszu, do tamtejszej stacyi c. k. kolei państwowych.

4. Na wniosek p. Merunowicza uchwalono wdrożyć starania o ustalenie organizacyi sprzedaży soli pod zarządem Wydziału krajowego.

5. Na wniosek p. Roszkowskiego uchwalono podjąć starania o ulgi dla kraju w sprawie budowy koszar dla wojska.

6. Na wniosek dr. Cwiklińskiego uchwalono poprzeć petycyę nauczycieli szkół ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich o poprawę ich bytu materyalnego.

7. Na wniosek dr. Walewskiego uchwalono podnieść protest przeciwko zamierzonemu przez Ministerstwo kolei żelaznych utworzeniu centralnego magazynu materyałów kolejowych w Wiedniu, aby ograniczyć dostawy w krajach koronnych.

8. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Garapicha w przedmiocie starań o uwolnienie kuponów listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego od podatku rentowego.

9. Na wniosek p. Merunowicza uchwalono wdrożyć akcyę o przyspieszenie budowy kanałów spławnych w północno-wschodnich krajach koronnych.

10. Przydzielono referaty: dr. Rutowskiemu sprawy regulacyi rzek; dr. Walewskiemu: uchwały sejmowej w przedmiocie handlu fałszowanem mlekiem.

Wszystkie powyższe sprawy mają być przedłożone Kołu.

80)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Pani Emma, wstawszy od stołu, wprosiła się do pokoju bratowej, i rozsiadłszy się wygodnie, mówiła z uśmiechem:

— Wiesz, Karolciu, ten twój kuzyn Baliński, jest wprawdzie zabawny, ale w jego zachowaniu widać jeszcze dużo studenteryi.

— Nie rozumiem ciebie.

— Może zauważyłaś wczoraj (tylko że ty zawsze bujasz po niebie i nie widzisz ludzi), jak ten pan prześladował mnie swemi spojrzeniami, przewracał oczami, wzdychał, zupełnie jak aktor prowincyonalny.

— Nie zauważyłam tego istotnie — powiedziała z ukrytą ironią.

— Jestem jeszcze dość młodą i podobne zalecanki bawią mnie.

— Tak?

— Ty, Karolciu, jako święta nie lubisz tego, ale ja jestem grzeszna istota.

— I co wynikło?

— Ach, to najzabawniejsze! Cha, cha, cha!... Rano wyszłam przez drzwi kurytarzyka do ogrodu. Chciałam zerwać kilka kwiatów do upięcia włosów.... Wracam, wtem odmykają się drzwi jego, zastępuje mi drogę, mówi czułe androny i...

— Co? — spytała tonem zbyt ostrym, mieniąc się na twarzy.

Pani Emma spojrzała na nią, błysk radości zajaśniał w jej oczach, i zwolna zaczęła cedzić słówka:

— Wziął moją rękę.... prawił mi o Słowackim, o Maryi Stuart, wynajdował jakieś podobieństwa.... i nieznacznie, wierz mi Karolciu, jak męża kocham, zupełnie bezwiednie, bez zastanowienia znalazłam się....

— Gdzie? Mówże raz!

— Zaraz, zaraz.... Otóż tak bezmyślnie stanęłam na progu jego pokoju.... Wówczas on.... całując.... moją rękę.... wciągnął mnie dalej.... i.... Ależ ty cała purpurowa, Karolciu! Nie obawiaj się żadnego skandalu, przecież to ja byłam. Czy opowiedzieć ci koniec?

— Jeśli uważasz za stosowne....

— Ależ mówiłam ci już, że skończyło się wszystko.... na moim śmiechu.

— Możesz mi powiedzieć szczegóły? — spytała zainteresowana drżącym głosem.

— Zwykłe rzeczy.... On deklamował, zaklinał, przysięgał, aż wreszcie mnie to znudziło, kazałam mu drzwi otworzyć i wyszłam.

— I to on zrobił? Ludwik? — zawołała z goryczą wbrew woli p. Karolina.

— To takie naturalne, a ty się dziwisz? Każdy z nich zrobi to samo, tylko od nas zależy trzymać ich zdaleka i niedopuścić do spoufalenia.

— Ale jak mogłaś pozwolić na zamknięcie drzwi?

— No, wiesz, Karolciu, siłą mu nie przeszkodzę.... A zresztą byłam tego pewna, wiedziałam, że jak ostro spojrzę, on się przestraszy i zrobi, co zechcę.

— Więc dlatego przy śniadaniu....

— Przy obiedzie będę bardziej uprzejmą, zmuszę się, ale wiesz, że po świeżem zajściu....

— Pojmuję. Byłaś nawet zbyt grzeczną dla tego pana.... I jak on śmiał tak postąpić w naszym domu, z moją bratową? To brzydkie, podłe!...

— No, no, nie unoś się, i przedewszystkiem nie zdradź mnie, bo mężczyzni są mściwi, a gdyby się doniosło do mego męża, gotowi się pojedynkować.... Najlepiej zostaw tę sprawę czasowi....

— Wiesz, Emmo: nigdy, ale to nigdy nie spodziewałam się tego.

— Bo nie znasz mężczyzn.

— Ale ty umiesz panować nad sobą — mówiła szczerze pani Karolina. — Nie wiem, czy mogłabym po takiej scenie przemówić do niego.

— Nie chciałam kwasów robić.... Swoją drogą kosztowało mnie to dosyć, i czuję się zmęczona. Pójdę odpocząć.

Wyszła z uśmiechem tryumfu; teraz odgadła przyczynę zachowania się pana Balińskiego. Oboje kochają się, i jak to dobrze się stało, że zwierzyła się bratowej. Gdyby nie to, Maurycy nie domyśliłby się niczego.

Przy obiedzie pani Karolina miała dla kuzyna chmurne, niemal wzgardliwe spojrzenia, i ledwie raczyła odpowiadać na jego pytania, natomiast pani Emma była swobodna, wesoła, uśmiechnięta i zwracała się dość często do posępnego pana Balińskiego.

Oboje państwo Runowscy dziś jeszcze postanowili wyjechać: pani Emma się nudziła, panu Runowskiemu nie udało się polowanie.

Na wyjezdnem znalazła pani Emma sposobność rozmówienia się na osobności z bratem:

— Słuchaj, Maurycy, ty nie bądź ślepy i głuchy, jak inni mężowie. Rozumiesz?

— Nic, a nic.

— Ja twoja siostra, kocham ciebie, i nie chcę, abyś był śmieszny. Twoja żona kocha innego. ..

— Nieprawda.

— Mówię ci szczerze, jak kocham papę i mamę, ona kocha Balińskiego, a on ją kocha.... Między nimi jest romans i to ładny romans.

— Nie, to kłamstwo!

— Zrobiłam, co do mnie należało, uprzedziłam ciebie... a ty, jeśli chcesz, to kołysz i wychowuj ich dzieci.

— Emmo, zkąd wiesz?

— To moja tajemnica — i okręciwszy się na pięcie skierowała się ku drzwiom.

— Emmo, powiedz!

Tego wezwania nie słyszała już prawdopodobnie, gdyż nucąc walca, przebiegła pokoje, a spotkawszy bratowę, ucałowała ją kilkakrotnie, zapraszając natarczywie do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Rzym-Watykan, 1 marca.

(Rocznica koronacyi i urodzin Leona XIII. — Uroczystości).

W Watykanie obchodzić będą jutro i pojutrze dwie wielkie rocznice papieskie: Koronacyi Ojca św. i Jego urodzin, t. j. rozpoczęcie 23 roku panowania i zarazem 91 roku życia. Leon XIII. urodził się, jak wiadomo, w górskiem miasteczku Carpineto, w d. 2 marca 1810 roku, wybranym został dnia 20 lutego 1878 na Stolicę Apostolską, a 3-go marca, był koronowanym w Bazylice Watykańskiej.

Z tego powodu, będą wielkie uroczystości; w niedzielę 4 marca, odspiewanem będzie w Bazylice św. Piotra, solenne dziękczynne *Te Deum*, które odprawi J. Em. kardynał m. Rampolla sekretarz stanu. W dawnej ujeżdżalni, służącej niegdyś dla gwardyi przybocznej konnej, położonej w jednym z dziedzińców Watykanu, zastawionym będzie obiad dla kilkuset ubogich starców rzymskich. Wieczorem, po raz pierwszy od r. 1870, oświecona zostanie kolosalna fasada Bazyliki oraz kolumnady obejmujące jakby dwoma ramionami plac św. Piotra, a na placu samym, starym rzymskim zwyczajem, spalone będą, na znak radości ognie sztuczne, tutaj i u nas w Polsce w XVII. wieku, znane pod nazwą *alegrezze*.

Dzisiaj, kiedy Leon XIII. skończył już dziewięćdziesiąt lat życia, podziwiać można rzeźwość umysłu, jaką jeszcze zachował. Wprawdzie ręce się trzęsą i postać jest nieco pochyloną, tak że bardzo często Papież prostować się musi nerwowym z pozoru ruchem szyi, ale pamięć służy mu jeszcze wybornie i myśl z łatwością przenosi się w rozmowie, stosownie do okoliczności, z jednego przedmiotu na drugi.

Kiedy lat temu dwadzieścia dwa zwołanem zostało conclave po śmierci Piusa IX, nikt zapewne nie przewidywał, iż panowanie Leona XIII będzie tak długiem. Kardynał Donnet, arcybiskup Bordeaux, powróciwszy z tego conclave, opowiadał, iż kardynał Joachim Pecci, słysząc nazwisko swoje powtarzające się często przy otwieraniu kartek wyborczych, złożonych według zwyczaju w kielichu, drżał cały ze wzruszenia, jak gdyby nie czuł w sobie dość siły, aby podołać zadaniu, jakie spadało na jego barki.

Pierwsze głosowanie wskazało już na kardynała Pecciego, gdyż na 62 głosujących kardynałów, oddano nań 23 głosy, ale głosowanie nie było ważnem, gdyż nowy Papież musi być wybrany dwoma trzeciemi głosów. Kartki wracają się w takim razie do ognia, z czego powstaje t. z. *sfumatura*, to jest lekki dym wydobywający się żelazną rurą z nad dachu — chwila, na którą tłumy ludu na placu św. Piotra czekają, witając ukazanie się lekkiego dymu okrzykami. Przy drugiem głosowaniu kardynał Pecci otrzymał 38 głosów, a więc znowu nie tyle, ile przepisy conclave wymagają. Dopiero w trzeciem głosowaniu, 20 lutego, dzisiejszy Papież uzyskał 44 głosy i został okrzyknięty głową Kościoła katolickiego.

Z tego conclave żyje już tylko czterech kardynałów: Oreglia di S. Stefano (72 lat), kardynał L. Parocchi (67 lat), kardynał M. Ledóchowski (78 lat) i kardynał Di Canossa (91 lat). Leon XIII stworzył dotąd 56 kardynałów. W skutek niedawnej śmierci kardynałów Trombetty i Jacobiniego, Święte kolegium składa się tylko z 62 purpuratów, t. j. że ośm kapeluszy wakuje, gdyż komplet kardynalski wynosi 70 osób.

Będąc głową Kościoła od 22 lat, Leon XIII, prześcignął długością pontyfikatu panowanie Klemensa XI i Urbana VIII; jest on, zdaje się, jedynym pomiędzy 262 Papieżami, który nietylko święcił jubileusz kapłański i biskupi, i zarazem ogłosił Jubileusz Powszechny. W każdym razie zbliżył się do długich pontyfikatów Piusa VI i Piusa VII, choć z trudnością panować będzie dłużej od Piusa IX *qui unus annos Petri superavit*. Św. Piotr był biskupem rzymskim przez lat dwadzieścia pięć.

Pius IX panował, jak wiadomo, lat trzydzieści dwa, gwoli czemu, nad słynnym bronzowym posągiem św. Piotra, w Bazylice watykańskiej, umieszczonym został mozaikowy portret Piusa IX w medalionie, z napisem przypominającym wyjątkowo długie panowanie przedostatniego następcy księcia Apostołów.

Podczas uroczystej Mszy w kaplicy Syxtyńskiej w sobotę dnia 3 marca kierować będzie ks. Wawrzyniec Perosi kapelą papieską. Ks. Perosi pisze obecnie muzykę do „Mszy św. Papieża Leona XIII" jako pamiątki jubileuszowej, która będzie wykonaną podczas kanonizacyi majowych. *D.*

Rzym, 3 marca.

(Dwie rocznice. — Złożenie życzeń Leonowi XIII.).

Wczoraj, w sali tronowej, przylegającej do prywatnego mieszkania papieskiego, Leon XIII. tak jak innych lat, przyjmował życzenia Świętego kolegium kardynalskiego z powodu rocznicy urodzin i wstąpienia na tron. W uroczystości tej wzięli udział nie tylko kardynałowie, ale i patryarchowie, arcybiskupi, biskupi, członkowie kongregacyi, dwór papieski, szambelanowie i straże przyboczne. Z Polaków brakło kardynała Ledóchowskiego, który po świeżej chorobie nie opuszcza jeszcze swego mieszkania i pałacu Propagandy Fide, obecnym był natomiast O. Paweł Smolikowski generał OO. Zmartwychstańców.

Kardynał Oreglia di S. Stefano, jako dziekan kolegium kardynalskiego, odczytał adres z powinszowaniami dla Papieża, życząc długich lat i podnosząc znaczenie obecnego Roku, jako jubileuszowego.

Na adres ten odpowiedział Leon XIII., wypowiadając radość swoją z długich lat życia, jakich Mu Opatrzność dozwoliła się doczekać. Choć ręce stojące u steru są już słabe, nic to nie znaczy, gdyż jest Boski Sternik, który kieruje symbolicznym okrętem Kościoła. Powołując się na obecną chwilę, t. j. Rok jubileuszowy, wskazał Ojciec św. na pielgrzymów przybywających do Rzymu po święte łaski, których wieczne Miasto wita z miłością. Natomiast demonstracye antikatolickie (z powodu rocznicy Giordana Bruno *przyp.*) nie są rzymskie, są sprzeczne z charakterem miasta. W końcu Leon XIII. wyraził gorące życzenie, aby wojna mordercza między Anglią i Transvaalem, jak najprędzej się ukończyła i udzielił błogosławieństwa apostolskiego.

Hr. Milewski, bogaty właściciel ziemski z gub. wileńskiej przyjmowanym był na audyencyi prywatnej przez Leona XIII. *D.*

Z pod berła rossyjskiego.

(Własność ziemska w Rossyi. — Obniżenie się wartości gleby. — Z kontraktów kijowskich. — Projekt zakładania artystyczno-przemysłowych zakładów.)

Główny organ ministerstwa skarbu, *Wiestn. Finans.*, zamieszcza ciekawą pracę o własności ziemskiej w Rossyi. Daty zebrane tutaj odnoszą się do 49 gubernij Rossyi europejskiej, nie obejmują więc Finlandyi, Królestwa Polskiego, Kaukazu i obwodu dońskiego. Przytaczamy wyniki obliczeń ogólnych, z których się okazuje, że w Rossyi europejskiej posiadają ziemi: Skarb 150·4 mil. dzies. t. j. 38·5 prc., apanaże 7·4 mil. dzies. t. j. 1·9 prc., różne instytucye 8·5 mil. dzies. t. j. 2·1 prc., gminy włościańskie 133·7 mil. dzies t. j. 34·2 prc., prywatni właściciele 91·1 mil. dzies. t. j. 23·3 prc., razem 391·1.

Jeżeli odliczymy własność apanaży, miast, osad i innych instytucyi, przekonamy się, że 2/5 powierzchni Rossyi europejskiej stanowi własność rządu.

Daty powyższe, dostatecznie tłómaczą, dlaczego w Rossyi ministerstwo rolnictwa nosi nazwę „ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych".

W obszernym artykule o rolnictwie w wieku XIX. *Sielskij Chozia in* dowodzi, że gleba gubernij carstwa, szczególniej zaś gubernij centralnych, jest obecnie silnie wyczerpana. Na podstawie cyfr statystycznych o wywozie zboża zagranicę, autor artykułu dochodzi do wniosku, że w przeciągu ostatnich lat stu wartość gleby zmniejszyła się na sumę dwudziestu pięciu miliardów rubli.

Z Kijowa donoszą: Cechą charakterystyczną tegorocznych kontraktów, jest nader małe zaofiarowanie dóbr ziemskich na sprzedaż, zwłaszcza w gub. kraju południowo-zachodniego. Jest to następstwem dobrych urodzajów w dwóch ostatnich latach, sprzedaży ziarna po cenach wysokich, wreszcie znacznych czynszów dzierżawnych. Najwięcej stosunkowo dóbr na sprzedaż jest w gub. wołyńskiej, najmniej w kijowskiej.

Ofert na dzierżawy dóbr ziemskich również w r. b. znacznie jest mniej, niż w dwóch ostatnich latach. Tłómaczą to powszechnie tą okolicznością, że większość majątków, oddawanych w dzierżawę, wydzierżawiły cukrownie jeszcze przed dwoma laty. Z kilku prowadzonych obecnie układów o dzierżawy okazuje się, że ceny będą takie same, jak w r. z., albo trochę niższe.

Osobna komisya przy ministerstwie skarbu opracowała projekt zakładania artystyczno-przemysłowych zakładów naukowych, oraz muzeów. Prawo zakładania takich zakładów będzie przysługiwało miastom, korporacyom stanowym, a także osobom prywatnym i instytucyom.

KRONIKA

Lwów, 6 marca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, który w niedzielę wyjechał na kilka dni do Wiednia, celem wzięcia udziału w posiedzeniach Izby panów, powróci w piątek do Lwowa.

— **Eksterniści**, mający zamiar składać egzamin dojrzałości w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie, mają wnieść należycie udokumentowane podania najpóźniej do dnia 31 b. m. do dyrekcyi Seminaryum.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę, 7 b. m., wybór 4 członków do zarządu. Głosować można począwszy od godziny 6 w lokalu Czytelni Rynek 30, I p.

Tego samego dnia o godzinie 7 wieczorem wygłosi ks. J. Adamski, T. J., odczyt pod tytułem: „Istnienie i natura duszy ludzkiej".

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym pogadanka w sprawie słownictwa technicznego, na którą zaprasza się równocześnie członków pełnej komisyi słownikowej. Referent p. inspektor Darowski.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa ochotn. straży ogniowej „Sokół" we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, Rynek 17.

— **Rozprawa karna** przeciw redaktorowi *Monitora* p. Ernestowi Breiterowi, która

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Helena zrobiła zdziwioną minę, ale Andrea, nie zwracając na to uwagi, mówiła dalej:

— Biedny chłopiec, pożałowania godny rzeczywiście, mając takiego hipopotama, którego wodzi za sobą od lat piętnastu. A przyzna pani sama, że nie jest to dostatecznym powodem, aby obdarzać każdą nadmiarem swoich czułości.

Mówiąc to, Andrea Vergnes śmiała się swoim swobodnym uśmiechem dziecka, dodając:

— Mój Boże, tak jest w samej rzeczy! Dawna modelka, roztyła, świeża za czasów Corbet, która w 1872 roku robiła furorę w małych teatrzykach. Co? czy panią to oburza?

Helena miała przed oczami otyłą damę w kapeluszu ekscentrycznym, postarzałą pomimo blanszu i różu, z opuchniętemi powiekami i nadto rudymi włosami.

— Nie — odrzekła poważnie — ale mnie to zasmuca. Jeżeli się żyje z osobą, którą się kocha, mniejsza o to. Ale, żeby mężczyzna młody i prawie piękny poddał się pod jarzmo istoty niższej od siebie, starej, któraby mogła być jego matką.... Ach!

Andrea Vergnes patrzyła na nią prawie z zachwytem.

— Jakaż pani jeszcze młoda! — zawołała, a potem, dodała, biorąc ją w pół i całując serdecznie. — Widzę, że będziemy w przyjaźni!

I teraz już z całą swobodą opowiadała Helenie niektóre historye z życia Dormoy, które go przedstawiały w zupełnie innem świetle, niż ten, którego ona znała. Helena doznawała smutku, który nie był wcale zawodem serca, nie, wcale! tylko przykro jej było, że trafia na ciągłe rozczarowania, że napotyka tak często na kłamstwo wśród ludzi. Ach! kłamstwo, w którem się żyje, kłamstwo w obec siebie i drugich! natura jej głęboko szczera i delikatna brzydziła się tem. Niektóre spojrzenia Dormoy, które mięszały ją czasami, ale nie czyniły jej przykrości, dopiero teraz zrozumiała, jak one były zuchwałe i rumieniła się na to wspomnienie.

Myślała o tem wszystkiem idąc ulicami ku parkowi Monceau, który przejść chciała dążąc na bulwar Haussmanna, gdzie chciała wstąpić do stryja — myślała o tem co jej Mina mówiła i co się dowiedziała od Andrei. Co ją najbardziej oburzało, to owa gonitwa za posagiem. A więc dla Dormoy, tak samo, jak dla innych, to co w niej było najlepszego, to jej majątek, to co stanowiło jedyną jej wartość! Jej przekonania, charakter, nikt się o to nie troszczył! Urok jej wrodzony nawet na niewiele by się przydał, gdyby nie jej pieniądze! A ponieważ posiadała tę wadę, że była dumną, duma jej srodze cierpiała.

A potem przyszła jej na myśl poranna jej rozmowa z bratem. Z pewnością Andrzej wiedział tak samo o bańbie Dormoy, jak o przeszłości Verniéra i był tak wyrozumiały, że znajdował wytłomaczenie — „pieniądz wszystko łagodzi...."

Weszła do parku. Bawiące się dzieci w alejach ogrodu inny bieg dały jej myślom. Instynkt macierzyński budził się w tej dziewicy napełniając ją nieznanem a słodkiem wzruszeniem. Głupia Germana, która oświadczyła wychodząc za mąż, że niechce mieć dzieci, bo pragnie używać w latach młodości i ta Iwona, marząca o starym mężu!

Na zakręcie alei natknęła się prawie na przechodzącego eleganta, ubranego według ostatniej mody: Dormoy! z mikroskopijnym czerwonym gwoździkiem w dziurce od guzika, udającym dekoracyę, której jeszcze nie posiadał. Uszczęśliwiony był, że ją spotkał i natychmiast wypowiedział zręczny komplement. Szedł w tę samą stronę i jeżeli mu pozwoli będzie miał zaszczyt jej towarzyszyć przez część drogi. Helena pozwoliła, zaciekawiona, chcąc widzieć jak będzie odgrywał do ostatka swoją rolę.

Malarz, pomimo swojej pewności siebie, wydawał się zamyślony. W banalnej rozmowie wspomniał mimochodem o swojej krótkiej wycieczce: fantazya milionera, dla której musiał pojechać malować freski w pałacu Fontevrault.... Opisywał swoje samotne życie artysty, opuszczenie, pomimo tylu stosunków i zażyłości koleżeńskich i z wielkim sprytem za pomocą tysiąca wykrętów, starał się wybadać Helenę o jej upodobania, dochody i sposoby, w jakiby sobie życie urządzić chciała. Napomknął o Rosay, które właśnie miał sposobność zwiedzić.... szczytne dzieło, ale zły interes! o Neuville i Vert Logis z cudownemi staremi drzewami....

— Bogata i niezależna, jaką pani jest.... — mówił.

Ale Helena mu przerwała z niewinnym wyrazem:

— Oto, jaki jest świat! — zawołała.— Ależ mój panie, czynią mnie majętniejszą, niż jestem w istocie, czyż pan o tem nie wie? Nie mówmy już o Rosay, jako o dochodzie.... — popatrzyła mu przytem śmiało w oczy. — Pozostaje mi dwakroć po ojcu, to znaczy, że mamy obie z mamą żyć z czego, oto wszystko! Bo po wyjeździe Andrzeja mamy zamiar uwolnić się od mieszkania za drogiego dla nas i żyć spokojnie w Vert-Logis, który posiada rzeczywiście ładne, stare drzewa, ale utrzymanie jego dość drogo kosztuje. I gdzież pan widzi tę moją niezależność?

Rozkoszowała się ironicznie patrząc na wrażenie, jakie jej słowa wywarły na Dormoy. Malarz wprawdzie słuchał uważnie z wieczystym uśmiechem na ustach, ale widoczne rozczarowanie było na jego twarzy, przydłużając ją niepomiernie. Wyraził swój zachwyt nad przyjemnościami życia wiejskiego i dobroczynny wpływ, jakie ono na ludziach wywiera; na nieszczęście nie mógł się mu poświęcić; nieznośny zawód trzymał go w Paryżu z konieczności ciągłej pracy! Portrecista bywa niewolnikiem swoich modeli!...

„Malarz taki jak ja — kończyła w myśli Helena — nie może się żenić, chyba z worem złota"....

Potem nagle przypomniał sobie, że ma rendez vous i pożegnał się ceremonialnie, z bardzo nieznaczną oziębłością w głosie, tak czułym przed chwilą.

Helena zostawszy sama miała ochotę wybuchnąć śmiechem „Ładny pan! Ba! ani lepszy ani gorszy jak wszyscy inni — mężczyzna tylko!" Ta historya byłaby ją szczerze zabawiła, gdyby nie to, że następując po srogiem rozczarowaniu, rozbudziła jej podejrzliwość. Nie cierpiała z powodu Verniéra lub Dormoy, ale cierpiała za wszystko i wszystkich. Nadto w ostatnich czasach przekonywała się o wadliwości wychowania i podłości męskiej i była głęboko zraniona w swojej miłości i religijnej czci życia.

W salonie, w domu przy ulicy Haussmanna nie zastała nikogo. Nie! Koło okna stał ktoś patrząc przez szybę i odwrócił się gdy weszła.

Poznała Piotra Arden, który szedł ku niej szybko i zatrzymał się nagle, zdziwiony.

— Przestraszyłam pana! — spytała.

— Przepraszam panią. Czekałem na stryja pani.

Nie spostrzegł odrazu ręki, którą mu podawała i ujął ją niezgrabnie, gdy się już cofała. Zmieszali się oboje. Helena spostrzegła, że nachmurzone jego oblicze rumieni się zwolna. I zamyślona, znalazła, że mniej jest brzydki niż wtedy, gdy go po raz ostatni spotkała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozpocząć się miała dziś przed lwowskim sądem przysięgłych, została odroczoną na skutek żądania posła Stapińskiego ze względu na odbywające się obecnie posiedzenia Rady państwa.

— **Staraniem** grona nauczycielskiego c. k. Seminaryum nauczycielskiego odbędzie się we czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola Młodnickiego.

— **W kaplicy** SS. Miłosierdzia n św. Wincentego odbywać się będą — podobnie jak w latach ubiegłych — staraniem Towarz. PP. Ekonomek rekolekcye dla pań, pod przewodnictwem ks. Dihma, ze zgrom. ks. Misyonarzy.

Nauka wstępna odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 5 po południu. Zakończenie w dzień św. Józefa, t. j. 19 b. m.

Porządek rekolekcyj można dostać u furty domu SS. Miłosierdzia (ul. Teatyńska 1).

— **W administracyi** *Gazety Lwowskiej* złożył p. Stanisław Sułkowski na rzecz polskiego gimnazyum w Cieszynie 60 K., jako pieniądze zwrócone od pana S. Kr.

— **Z Borszczowa** donoszą nam: W przejeździe do Czortkowa przybył tutaj dnia 3 b. m. rano najprzew. ks. biskup stanisławości Szeptycki z Michalówki, gdzie od kilku dni bawił incognito w Monasterze OO. Bazylianów, odbywając rekolekcye duchowieństwa dekanatu kudrynieckiego i został uroczyście przyjęty przez gr. kat. duchowieństwo okolicznych parafij.

Po nabożeństwie in pontificalibus odprawionem w miejscowej gr. kat. cerkwi przy udziale licznego duchowieństwa, tłumu nabożnych i przybyłej w towarzystwie ks. biskupa ks. Leonowej Sapieżyny z Bilcza, u której ks. biskup bawił, odbył się obiad u miejscowego proboszcza i dziekana ks. Michała Gułły, w którym wzięła udział także księżna Sapieżyna.

W czasie pobytu ks. bisknpa w Michałówce dawał w ubiegłą środę na jego cześć obiad prezes Rady powiatowej Mieczysław hr. Borkowski w Mielnicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Helena ze Skrzyńskich Stanisławowa hr. Ostrowska, córka ś. p. Tadeusza, członka stanów galicyjskich i Julii z Jaźwińskich. Zmarła była żoną ś. p. Stanisława Kostki hr. Ostrowskiego, podporucznika artyleryi b. wojsk polskich, następnie naczelnika biura robót publicznych w Paryżu, ostatnio wiceprezesa warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Zwłoki będą pochowane w dobrach Ujazd.

W Krakowie, ks. Władysław Zabielski, T. J., w 70 roku życia.

W Tarnowie, Ludwika Koncka, żona radcy sądowego Józefa Konckiego.

— **Osobliwy poród.** Magdalena Kuc, 28-letnia kobieta, jadąc wczoraj po południu tramwayem konnym z placu Gołuchowskiego na plac Cłowy porodziła w drodze w wagonie dziecię. Zarówno matkę jak i noworodka odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Na drodze powiatowej pomiędzy Swoszowicami a Świątnikami we wsi Wrzazowicach znaleziono przed paru dniami zwłoki kobiety około 40-letniej, niez anej w całej okolicy, która według orzeczenia lekarza sądowego, przeprowadzającego ich obdukcyę, poniosła śmierć wskutek zadanego jej gwałtu. Nieznajoma kobieta była średniego wzrostu o twarzy owalnej, dobrze zbudowana i odżywiona; włosy miała ciemne, ubrana po miejsku, a nawet z pewną elegancyą. Charakterystyczną cechą jest to, że miała w szczęce górnej 3 zęby wprawione. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że zabita nazywa się Anna Wielgusz, a zamordowaną została przez męża swego Wojciecha Wielgusza. Małżonkowie wybrali się wozem do Sieprawia, a ztamtąd pieszo do Swoszowic i w drodze Wojciech Wielgusz popełnił zbrodnię. Zbrodniarz został aresztowany i osadzony na razie w więzieniu sądowem w Podgórzu.

— **W sprawie odlewu pomnika Kościuszki** odbyło się wczoraj po południu w Krakowie pod przewodnictwem p. dyrektora Rottera posiedzenie specyalnej komisyi, wybranej przez pełny komitet budowy dla sprawy odlewu pomnika Tadeusza Kościuszki. Komisya uchwaliła doradzić komitetowi budowy, aby odlew pomnika powierzył jednej z firm krajowych, gdyż, zdaniem komisyi, zachodzi dostateczna gwarancya artystycznego wykonania odlewu w kraju.

— **Przyrząd do powstrzymania rozbieganych koni.** Pracownicy warsztatów mechanicznych drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pp. Antoni Przygodziński i Antoni Lisowski wykonali swojego pomysłu przyrząd do powstrzymania w miejscu rozbieganych koni, zaprzężonych do dorożki lub do powozu. Przyrząd ten zabezpiecza jednocześnie przechodniów od wypadków najechania przez dorożkę lub powóz i może być zastosowany przy siodle do konnej jazdy, zabezpieczając jeźdźca i przechodniów od wypadku. Niezadługo odbyć się ma próba działania przyrządu.

— **Tragiczna śmierć.** We wsi Wasilkowicze, w powiecie rzeczyckim, właściciel młyna Michał Brel, chcąc naoliwić wałki młyńskie, przechylił się przez ogrodzenie i spadł na dolny wałek, który będąc w ruchu, wciągnął go pod górny. Śmierć nastąpiła prawie natychmiast. Trupa nieostrożnego młynarza niepodobna było poznać, do tego stopnia został spłaszczony i prawie rozgnieciony na miazgę.

— **Balon wojskowy.** Dnia 4 b. m. o godzinie 2 po południu spadł w Pradze pruski balon wojskowy z kilku oficerami. Balon opuścił Berlin o godzinie 11 przed południem, przebył więc drogę z Berlina do Pragi w przeciągu trzech godzin, utrzymując się ciągle w wysokości około 3000 metrów.

— **Śmiałej kradzieży** dopuścili się w nocy z 2 na 3 b. m. niewyśledzeni dotychczas sprawcy w jubilerskim magazynie Gottlieba Skakalika w Wiedniu. Zbrodniarze z przewodu kanałowego zrobili podkop do piwnic domu, w którym mieścił się ten magazyn i w nocy dostali się do sklepu, zkąd zabrali biżuterye łącznej wartości 8000 K.

— **Samobójstwo** popełnił w Budapeszcie drugi szef biura stenografów Sejmu węgierskiego, Stefan Jankowich, zastrzeliwszy się w kabinie łazienek. Przyczyna samobójstwa jest nieznaną. Denat był bezżennym i znajdował się w dobrych stosunkach finansowych.

— **Żywcem spalony.** W Cieszynie wybuchł w dniu 1 b. m. w jednym z tamtejszych domów pożar. Właściciel tego domu, 70-letni starzec Paweł Kabander, gdy dom już stał w płomieniach, rzucił się do swego pomieszkania, chcąc uratować przechowaną tam gotówkę. Ledwie wszedł do pomieszkania, zawalił się przepalony sufit, a Kabander znalazł śmierć pod gruzami. Na drugi dzień znaleziono pod zgliszczami tylko zwęglone jego zwłoki.

— **Niesłychana lekkomyślność.** Przed Izbą karną w Jeleniogórze stawała tymi dniami 15-letnia służąca Selma Ludwig, oskarżona o zbrodnię podpalenia. Zbrodnię dopuściła się jedynie dla tego, by się zwolnić ze służby. Pozostając w służbie u gospodarza Giesela w Wenig-Rachwitz młoda zbrodniarka podpaliła tegoż posiadłość. Wraz z budynkami padły pastwą płomieni wszelkie zapasy zboża i narzędzia gospodarcze, które nie były zabezpieczone. Po pożarze nadszedł do poszkodowanego bezimienny list z prośbą, by Ludwigównę ze służby zwolniono. Ta okoliczność skierowała podejrzenie na dziewczynę, tem więcej, gdy się okazało, że list sama L. pisała. W śledztwie przyznała się do zbrodni. Sąd ze względu na młodość oskarżonej i przyznanie się otwarcie do zbrodni, skazał ją tylko na rok więzienia.

— **Morderstwo.** Z Nizzy donoszą, że tam podczas pochodu masek w ubiegły wtorek trzy maski zbliżyły się do pewnego Włocha, nazwiskiem Abbiati, wzięły go między siebie i zasztyletowały, poczem znikły w tłumie. Motywem zbrodni ma być zemsta.

— **Skandal.** Dzienniki berlińskie rozpisują się obszernie o aferze skandalicznej, jaka miała miejce w jednej z tamtejszych szkół. Dyrektor szkoły ludowej Droege, człowiek już starszy, został aresztowany pod zarzutem utrzymywania niedozwolonych stosunków z kilku nauczycielkami. Jedna z tych nauczycielek w chwili aresztowania jej pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Droege uwodził także małoletnie uczenice swej szkoły.

— **Naiwny wierzyciel.** Pewnemu kupcowi w Paryżu pomocnik sprzeniewierzył trzy tysiące franków i znikł bez śladu. Po siedmiu latach spotyka ów kupiec złodzieja na ulicy, zaczepia go i żąda zwrotu pieniędzy. Ten przyznaje, że je od niego sobie samowolnie pożyczył, i że ta „pożyczka" wyszła mu na korzyść; albowiem obecnie doszedł do majątku i jest akredytowany w banku. Oświadcza tedy ów złodziej, że mu da czek do banku na pięć tysięcy franków, gdyż mniejszych czeków tam nie przyjmują. Prosi byłego pryncypała, aby mu resztę od należących się pieniędzy, t. j. dwa tysiące franków wypłacił, a jutro rano wymienił w banku czek na pieniądze. Ex-pryncypał uwierzył w uczciwość dłużnika, wziął czek i wypłacił dwa tysiące franków. Ten podziękował i odszedł. Kupiec nazajutrz udał się do wskazanego banku, okazał czek i usłyszał „miłą" wiadomość, że tego człowieka nikt w banku nie zna; tak więc ów naiwny wierzyciel dopłacił złodziejowi do poprzednio ukradzionych jeszcze 2000 franków.

— **Nowe karty do gry.** *Wołyń* donosi, iż rossyjska rządowa fabryka kart puszcza w obieg za miesiąc nowy gatunek kart wisitowych po cenie 3 rubli za dwie talie. Nowe karty wykonane zostały według rysunku artysty Kazarina 24-kolorowemi farbami, a oryginalność ich stanowi to, że figury przedstawiają typy cztrech narodowości: trefle — Małorossyan; piki — Kirgizów, czyli Baszkirów; karo — Polaków; kiery — Wielkorossyan Na odwrotnej stronie kart wyobrażone są na różowem i niebieskiem tle jaskółki w locie. Król karowy przedstawiony jest jako siwobrody starzec, na asie widnieje hełm i zbroja, dama jako młoda, piękna osoba w stroju narodowym polskim, z zalotnym uśmiechem na twarzy, przygląda się w ręcznem zwierciadle; wreszcie walet przedstawia się jako młodzieniec, również w stroju polskim, podpierający sobie bok, butnie spoglądający i palący fajkę.

— **Święto smoka.** Ks. Waldemar duński, komendant okrętu wojennego „Walyria", na którym opływa obecnie kraje dalekiego Wschodu, podczas pobytu w Saigan, w styczniu r. b., był obecnym na ciekawej uroczystości pochodu Smoka. Jest to ceremonia liturgiczna chińska. Orszak, upstrzony chorągwiami tkanemi złotem i srebrem, z dziesięcioletniemi dzieweczkami na czele, sunął powoli, obejmując przestrzeń 2 kilometrów, wśród grania cymbałów, piszczałek. Z tyłu stu ludzi niosło olbrzymiego smoka, mierzącego 70 m. od łba do ogona. Święto Smoka zwane *Yun-eó* ma wielką doniosłość dla Chińczyków, zapowiada bowiem, iż sezon deszczów się kończy. Jest to zwłaszcza święto ludowe. Ustają wówczas wszelkie waśnie. Tylko mężczyźni i małe dziesięcioletnie dziewczynki biorą udział w pochodzie. Każda grupa ma swoją kapelę, która gra, nie troszcząc się o sąsiednią — ztąd nieopisany zgiełk i dysonans. Uroczystości trwały od 15 do 18 stycznia.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego odbędzie się w piątek 9 marca w sali „Domu Narodnego". Współudział w nim wezmą: pani Janina Gracka-Krzyżanowska, panna Rauchówna, p. Aleksander Myszuga, pp. dr. Czerny i dr. Szulisławski, oraz chóry Towarzystwa muzycznego pod osobistem kierownictwem kompozytora. Program obejmuje między innemi ustępy z najnowszej opery Żeleńskiego „Janek" i kilka nowych utworów naszego mistrza.

Józef Białynia Chołodecki. Kilka szczegółów z przeszłości miasta Jarosławia w ziemi przemyskiej. Autor cytuje w wstępu piękne i słuszne słowa Libelta: „Człowiek rozmoże w sobie miłość do ziemi ojczystej, gdy tę ziemię pozna na wszystkie strony". U nas dotychczas bardzo mało zrobiono, ażeby zaznajomić się „na wszystkie strony" z ziemią ojczystą i prawie na palcach policzyć można miasta i powiaty, które mają swe monografie; a przecież dopiero w tych szczegółowych monografiach historya nasza mogłaby znaleźć wyświetlenie niejednej nie dość jeszcze jasnej chwili z przeszłości Polski! Ze szczerem uznaniem powitać też należy każde w tym kierunku usiłowanie, — i szczere uznanie należy się dziś pisarzowi, któremu nasze piśmiennictwo zawdzięcza już niejedną pracę głębszej wartości. Rzecz swoją p. Chołodecki nazwał „Kilku szczegółami z przeszłości Jarosławia" zestawionymi przez siebie; w rzeczywistości zaś, nie jest to wprawdzie wyczerpująca i obszerna monografia m. Jarosławia, ale w każdym razie zajmujący, treściwy i zręcznie ułożony obraz doli i niedoli tego miasta od pierwszych, w pomrokach przypuszczeń tonących początków jego dziejów, aż do współczesnej niemal doby jego obecnego rozwoju. P. Chołodecki, pisarz wytrawny, umiał ożywić nagi szkielet wypadków i szkic wydarzeń historycznych, obrazowem przedstawieniem rzeczy, oraz oprócz historyę lokalnych stosunków na szerszem tle dziejowych przewrotów.

Pp. E. Kokorudz i F. Konarski, profesorowie gimnazyum akademickiego we Lwowie, ułożyli nadzwyczaj praktyczną „Gramatykę języka ruskiego", przeznaczając ją dla Polaków, którym znajomość języka ruskiego częstokroć staje się niezbędną. Pożyteczne wydawnictwo ukazało się nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie. Cena oprawnego w płóno egzemplarza wynosi $2^1/_2$ K.

O Jaunerze pisze w *Czasie* p. Koźmian: Był miłym, sympatycznym, uzdolnionym, muzykalnym, teatralnym, wesołym i lekkomyślnym. Był prawdziwym Wiedeńczykiem. I jak tu zrozumieć, żeby w życiu takiego człowieka pomieście się mogła taka tragedya jak pożar Ringtheatru, i żeby to życie zakończyło się samobójstwem. Jauner był uosobieniem zalet i wad wiedeńskich; tragedya i zbrodniczy koniec nie licują z postacią, tak tu bardzo znaną i lubioną. Jeden z najlepszych reżyserów, dyrektor kilku teatrów i przez dłuższy czas opery, Jauner, bez wyższych poglądów i bez wyższego wykształcenia artystycznego, posiadał w najwyższym stopniu instynkt teatralny, doskonałe poczucie sceniczne i dar ładu i harmonii na niej. Pod tymi względami był artystą. A do tego miał we wszystkiem zapał porywający i udzielający się. Przypominamy sobie, że z najlepszym przyjacielem pokłócił się na dłuższy czas dlatego tylko, że on wyżej stawiał Duse a tamten Sarę Bernhardt.

I ten, pełen żywotności człowiek, sam targnął się na swoje życie! Pieniężne kłopoty nie były prawdziwą przyczyną, bo choć istniały, można było im zaradzić, gdyż Jauner miał licznych i możnych przyjaciół, którzy niczego odmówić mu nie umieli. Ten Wiedeńczyk wolał nie żyć, skoro już nie mógł ani wesoło ani lekkomyślnie żyć.

Pomników Krakowa, opracowanych z ogromnym pietyzmem przez pp. Cerchów, z tekstem objaśniającym dr. Feliksa Kopery, ukazał się zeszyt pierwszy. Przeglądnąwszy przygotowany do wydawnictwa materyał, pisaliśmy już o niem dawniej na tem miejscu; dzisiaj od słów, wówczas wyrażonych, nic ująć nie możemy, bo wydawnictwo w istocie odpowiedziało w zupełności obietnicom i zasługuje na szczególne poparcie społeczeństwa polskiego. Miłośnik przeszłości, archeolog, dziejopis, architekta i artysta znajdą w tem albumie, wydanem z ogromną starannością i pracowitością, nieprzebraną skarbnicę, z której czerpać będą mogli pełną garścią; salonom i biblioteczkom inteligentnych i światłych domów polskich przybywa nowa nieposlednia i pożyteczna ozdoba, która w wysokim stopniu i zainteresować i pouczyć potrafi. Tekst dr. Kopery jest przejrzysty i zwięzły, dostępny dla szerszych kół czytelników, rysunki wykonane czysto i z fotograficzną wiernością.

Takie są ogólne uwagi, które nasuwają się po przeglądnięciu pierwszego zeszytu „Pomników Krakowa". Pierwszą stronicę wydawnictwa zajęły dwie akwarelle Stan. Cerchy, przedstawiające podobizny drewnianych relikwiarzy kościoła św. Idziego w Krakowie; na następnych spotykamy: pomnik bronzowy kanonika krakowskiego, ks. Stanisława Zadora Borka, zmarłego 1556 r., fundatora stypendyów na rzecz kształcącej się młodzieży; motyw z ołtarza w kościele N. P. Maryi, rzeźba Wita Stwosza; pomnik z wapienia Marcina z Krakowa, przeora OO. Franciszkanów w Krakowie (1494); pomnik z piaskowca znajdujący się w krużgankach klasztoru Dominikanów w Krakowie; grabsztyny z wapienia Doroty Miklaszowej z Kazimierza i Jana z Gawłowic, oba z XV stulecia, znajdują się w kościołach św. Katarzyny i OO. Franciszkanów; pomnik bronzowy Tomasza Rożnowskiego, kanonika i administratora katedry krakowskiej (1540), znajduje się on wraz z pomnikiem Borka na Wawelu; pomnik patrycyusza krakowskiego i kanonika, ks. Stanisława Lubartha z kościoła Franciszkanów; pomnik wojewody Piotra Kmity z katedry krakowskiej; dr. Jakóba Gaiera z kościoła N. M. Panny; Galeazzo Guicciardini z Florencyi z kościoła Dominikanów; wnętrze tejże świątyni po pożarze Krakowa 1850 r.; pomniki Jana z Łęczycy i archidyakona Stanisława Krasińskiego.

Zeszyt pierwszy — jak z tego widać — jest bogaty, a rodzaj wydawnictwa usprawiedliwia nieco wygórowaną na pozór tylko cenę prenumeracyjną. Będzie to, o ile dzisiaj wnioskować można, dzieło pomnikowe, które uwieczni pomniki Krakowa, obcokrajowcom zaś przypomni raz jeszcze o skarbach podwawelskiego grodu.

Dramatyzowanie „Quo vadis". *Słowo* warszawskie pisze: Wobec doniesienia, że niebawem ma się ukazać na jednej ze scen polskich „Quo vadis", zaznaczamy, że Henryk Sienkiewicz jedynie p Wilson Barrettowi udzielił pozwolenia na dramatyzowanie „Quo vadis" i przedstawiania na scenie na całym świecie, z wyjątkiem Włoch. Na Włochy osobnego udzielił pozwolenia. Z polskich autorów nikt o podobne pozwolenie nie zgłaszał się.

Emile Faguet. Znakomity krytyk i świeżo wybrany członek Akademii francuskiej umieścił w ostatnim zeszycie „Przeglądu dwóch światów" artykuł p. t.: „La renaissance du roman historique", w którym omawia zwrot jaki obecnie nastąpił w literaturze do powieści historycznej. Jako znamienne *curiosum* warto zanotować, że w całym artykule uczony autor ani jednem nawet słowem nie wspomina o Sienkiewiczu, największym dziś w całym świecie mistrzu historycznej powieści.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Dalibor", wielka opera historyczna w 5 aktach Smetany. Występ p. Aleksandra Myszugi (partya tytułowa), Teresy Arklowej, Józefa Szymańskiego i Jul. Jeromina.

We środę po raz trzeci „Wróble", komedya w 3 aktach Labicha i Delacour; tłumaczył Stanisław Dobrzański.

We czwartek po raz drugi „Dalibor", wielka opera historzczna w 3 aktach a 6 odsłonach, Fryderyka Smetany. Występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz pierwszy „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear", tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Zawadzkim roli tytułowej,

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Trubadur", wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffenberga (Trubadur) i Józefa Szymańskiego

W nauce:

„Otello", opera Verdiego.

„Robert dyabeł", opera Mayerbera.

„Opieka wojskowa", komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego.

„Chrzest ognia“, obraz dramatyczny w 1 akcie przez Lechitę.

„Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 6 marca.

Trzydzieste piąte walne zgromadzenie Rady ogólnej c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, w którem wzięli liczny udział nietylko delegaci wybrani ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu, zagaił o godzinie 10 minut 45 przed południem w nieobecności prezesa Adama ks. Sapiehy wiceprezes Towarzystwa Stanisław hr. Stadnicki i podał na samym początku do wiadomości stanowczą i nieodwołalną rezygnacyę Adama ks. Sapiehy z godności prezesa Towarzystwa wniesioną z powodu nadwątlonego zdrowia. Przy tej sposobności podniósł przewodniczący liczne zasługi prezesa, który poświęcał zawsze swoją energię i siły dla dobra Towarzystwa i dążył do ustawicznego jego rozwoju. Ponieważ Adam ks. Sapieha wniósł rezygnacyę z godności prezesa Towarzystwa jedynie z powodu nadwątlonego zdrowia, przeto prosi przewodniczący zebranych o przyjęcie tej rezygnacyi. Następnie przedstawił w dłuższym wywodzie opłakane stosunki dzisiejszego stanu rolniczego w obec znacznego podrożenia kredytu, wychodźtwa ludności szukającej zarobku, klęski myszy polnych i zniżki cen zboża. Praca w zawodzie rolniczym w obec takich stosunków — powiedział mowca — jest coraz trudniejszą i tylko z trudem przychodzi obecnym rolnikom utrzymanie w swych rękach polskiej ziemi.— Po poświęceniu gorących słów ś. p. wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa Antoniemu Szadbejowi, ś. p. Włodzimierzowi hr. Dieduszyckiemu i ś. p. Franciszkowi Smolce, który w latach od r. 1861—1865 piastował godność prezesa Towarzystwa, wniósł przewodniczący o uczczenie ich pamięci przez powstanie, co też zgromadzeni uczynili. — Następnie powitał przewodniczący przybyłych na zgromadzenie delegatów bratnich Towarzystw i przedstawił radcę Namiestnictwa p. Bogumiła Szeligowskiego jako komisarza rządowego.

W celu uczczenia długoletnich zasług prezesa Adama ks. Sapiehy i celem wyrażenia mu wdzięczności ogółu członków Towarzystwa, przedstawił następnie przewodniczący, zdawszy chwilowo przewodnictwo w ręce radcy Dworu dr. Tadeusza Pilata, imieniem Komitetu tegoż Towarzystwa dwa wnioski, z których pierwszy opiewał na zamianowanie ks. Adama Sapiehy honorowym dożywotnim prezesem gal. Towarzystwa gospodarskiego w uznaniu jego zasług około rozwoju i dobra Towarzystwa, drugi zaś na wysłanie deputacyi złożonej z 7 członków, wybranych przez Radę ogólną, celem zawiadomienia ks. Adama Sapiehy o zapadłej uchwale walnego zgromadzenia.

W głosowaniu oba wnioski jednomyślnie przyjęto z poprawką p. Gizowskiego, aby wszystkim członkom wolno było przyłączyć się do deputacyi w celu wyrażenia osobistych uczuć czci dla zasług długoletniego prezesa.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komitetu z czynności za rok 1899.

Ze sprawozdania tego podajemy najważniejsze szczegóły:

W dziale, poświęconym sprawom naukowym i statystyce, zaznacza sprawozdanie, że w szkole chmielarskiej w Starem Siole na 16 uczniów, zgłaszających się do tej szkoły, przyjęto w r. 1899 tylko ośmiu, rozdzielając między nich ośm stypendyów rządowych i krajowych i że wszyscy ci uczniowie zgłosili się do egzaminu, który się odbył dnia 23 lutego 1899 r. w obecności delegatów komitetu.

Na podstawie postępów w ciągu roku notowanych, jakoteż odpowiedzi dawanych przy egzaminie uznano trzech uczniów za samoistnych chmielarzy i to z bardzo dobrym postępem, trzech za chmielarzy, którzy pod dozorem mogą dobrze prowadzić chmielarnie, dwóch wreszcie kwalifikowano na pomocników chmielarskich. Obok uprawy chmielu pobierało czterech uczniów naukę rymarstwa a czterech koszykarstwa, w których to rzemiosłach znaczne porobili postępy. Najlepszym dowodem tych postępów były liczne przez uczniów wyrobione przedmioty, które sprzedane z naddatkiem, pokryły koszta materyałów do tej nauki dostarczonych. Nietylko więc uczniowie skorzystali wiele, wyrabiając się na zawodowych chmielarzy, lecz równie jak rymarze i koszykarze mogą być w gospodarstwach znakomitą pomocą. Na utrzymanie tej szkoły otrzymał komitet w r. 1899 subwencyę państwową w kwocie 1200 złr., jakoteż krajową w kwocie 500 złr. Część subwencyi rządowej użyto na utworzenie czterech stypendyów nie po 100 złr., jak dotąd, ale po 125 złr. i o pozwolenie na to udano się do c. k. Ministerstwa rolnictwa; dotychczasowe bowiem stypendya po 100 złr. nie wystarczyły na utrzymanie uczniów przez 11 miesięcy. W ten sposób utworzono 4 stypendya rządowe i cztery krajowe, na które w r. 1898/99 wpłynęło podań 11. Rozdano jednak tylko 7 stypendów, 4 rządowe i 3 krajowe. Ósme stypendyum z braku odpowiedniego kandydata nie zostało rozdane.

Na zakupno materyałów dla uczniów, ćwiczących się w rzemiośle, udzielił komitet kierownikowi szkoły 100 złr., jakoteż dołożył starania, aby nauka dopełniająca czytania, pisania i rachunków starannie była udzielaną. I w tym kierunku, jak mogli stwierdzić delegaci obecni przy egzaminie, uczniowie znaczne porobili postępy.

Szkoła ogrodnicza we Lwowie, pozostająca pod opieką zjednoczonego galic. Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego, a na Wulce kapitańskiej pod Lwowem umieszczona, liczyła w roku 1898/99 uczniów 13, z których 6 utrzymuje całkowicie swoim kosztem Towarzystwo, trzem uczniom udziela gmina m. Lwowa stypendya po 157 zł. 50 ct., czterem zaś Wydział krajowy po 63 zł. rocznie; a że koszta utrzymania przez rok jednego ucznia wynoszą kwotę 173 zł. 50 ct., przeto dokłada Towarzystwo z własnych funduszów do pierwszych stypendystów po 15 zł., do drugich zaś po 109 zł. 50 ct. rocznie. Uczniowie ci są pomieszczeni na folwarku jako interniści i pobierają od Towarzystwa wszystko, począwszy od ubrania i wiktu a kończąc na książkach i przyborach szkolnych.

Tak szkoła jakoteż folwark i ogród zostają pod kierunkiem prezesa Towarzystwa dr. Teofila Ciesielskiego, który nie mało pracy i czasu temu zakładowi poświęca. Oprócz nauki pszczelnictwa, sadownictwa, warzywnictwa i kwieciarstwa, teoretycznie i praktycznie udzielanej, pobierają uczniowie naukę religii, czytania, pisania i rachunków, a także i początki rysunków, o ile to potrzebne jest dla ogrodników zwykłych.

Egzamin w szkole tej, do którego przypuszczono uczniów 12, odbył się dnia 6 kwietnia z. r. w obecności delegatów Wydziału krajowego, gminy miasta Lwowa, tudzież członków zarządu zjedn. Towarzystwa. Odpowiedzi pytanych uczniów w zakresie nauk elementarnych i teoretyczno-fachowych były pod każdym względem zadowalniające. Również i praktyczne roboty tak w szkółce drzew owocowych, jakoteż w inspektach i na polu, przeznaczonem do produkcyi nasion warzyw, były wykonane bardzo dobrze. Ten ciągły postęp w tym kierunku przypisuje Komitet jedynie szczęśliwej zmianie kierującego ogrodnika, dokonanej w r. 1897.

Mimo tego postępu reforma tej szkoły w wielu kierunkach byłaby pożądaną; to jednak wymagałoby znaczniejszych funduszów, o które zarząd zjedn. Towarzystwa ustawicznie się stara zarówno u Sejmu i Rządu, jak i u Rady miejskiej, dotychczas jednak bezowocnie. Na szkołę tę pobiera zjedn. Towarzystwo za pośrednictwem Komitetu od Ministerstwa rolnictwa 2000 zł., z których składa szczegółowe rachunki, nadwyżkę zaś wydatków pokrywa z własnych funduszów.

Udzieloną w tym roku na te cele subwencyę rządową w kwocie 5400 zł. uważał Komitet za niedostateczną, wniesiono zatem motywowane przedstawienie do Ministerstwa o podwyższenie dotacyi. Przedstawienie to zostało tylko częściowo uwzględnione, wyasygnowano bowiem Komitetowi dodatkowo kwotę 1000 zł. Prócz tego wyasygnował Wydział krajowy na urządzenie wylęgarni w Oparach 2000 zł. Kwotę zatem 8400 zł. wraz z resztą kasową z lat ubiegłych 2801 zł. 97 ct. t. j. łączną kwotę 11201 zł. 97 ct. rozdzielił Komitet w sposób następujący: a) centralnemu zarządowi Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie na urządzanie lustracyj gospodarstw włościańskich 4000 zł.; b) na urządzenie dwóch kursów mleczarskich 900 zł.; c) na urządzenie trzech kursów sadowniczo-ogrodniczych 1600 zł.; d) na urządzenie wspólnie z Wydziałem krajowym i fundacyą Skarbkowską wylęgarni narybku w Oparach 4000 zł.; e) na stypendya dla kandydatów względnie kandydatek, pragnących kształcić się we wzorowych mleczarniach i serowniach krajowych, 500 zł.

Na cel urządzenia kursów weterynaryi i kucia koni otrzymał Komitet z Ministerstwa rolnictwa subwencyę w kwocie 600 zł., co z resztą kasową z poprzedniego roku 207 zł. 48 ct. czyniło 807 zł. 48 ct. Kwotę powyższą przeznaczono na urządzenie trzech kursów.

Pierwszym był kurs weterynaryi, urządzony staraniem rady oddziału pokuckiego w Śniatynie pod kierunkiem p. Włodzimierza Hiolskiego, weterynarza miejskiego, w którym wzięło udział 21 słuchaczów, w tem 5 nauczycieli szkół ludowych i 16 oglądaczy bydła tamtejszego powiatu. Po ukończeniu kursu odbył się egzamin, który wydał pomyślne rezultaty. Drugim był kurs kucia koni, urządzony w Rawie ruskiej staraniem miejscowego oddziału, pod kierunkiem p. Jana Tabaczyńskiego, weterynarza miejskiego. — W kursie tym brało udział 18 słuchachów, z których 14 przystąpiło do popisu. Również i ten kurs, jak z odpowiedzi słuchaczów przy popisie pytanych wnosić było można, nie pozostał bez dodatniego skutku.

Trzeci kurs weterynaryi miał się odbyć w oddziale samborskim, ze względu jednak, że oddział ten reorganizował się, nie mógł kurs ten przyjść w ciągu roku do skutku.

Z uzyskanych na subwencye dla czasopism kwot 2300 zł. od Ministerstwa rolnictwa, a 500 zł. od Wydziału krajowego, łącznie 2800 zł. udzielił Komitet: zjednoczonemu Towarzystwu dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie na podtrzymanie pisma *Bartnik* kwotę 100 zł., galic. Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo pisma *Sylwan* kwotę 300 zł., całą pozostałą resztę 2400 zł. użyto na wydawnictwo *Rolnika*, który wraz z dodatkiem miesięcznym *Przegląd mleczarski* i w roku ubiegłym bezpłatnie był posyłany wszystkim członkom Towarzystwa, opłacającym przynajmniej 5 zł. rocznej wkładki w oddziałach.

Na wydawnictwo podręczników gospodarskich otrzymał Komitet w roku ubiegłym subwencyę tylko 400 zł. i to dopiero w drugiej połowie roku. Rozsprzedaż podręcznika dr. A. B. Franka i dr. P. Sorauera „Choroby roślin“, wydanego staraniem komitetu pod koniec r. 1898 w przeróbce pp. A. Karpińskiego i J. Kosińskiego idzie słabo, choć wszystkie fachowe pisma przychylnie go oceniły.

Obecnie przygotowuje komitet do druku przekład dwóch podręczników: Grassamenzucht“ Friedr. Hucka z dodatkiem rozdziału o czyszczeniu nasion, jakoteż „Ernten und Conserviren der landwirtschaftlichen Futtermittel“ Böhmera. Podręczniki te bardzo pożyteczne, i w Niemczech ogólnie rozpowszechnione, wyjdą z druku w ciągu r. 1900.

Opróżnione stypendya działu leśniczego w wyższej szkole ziemiaństwa w Wiedniu nadało Ministerstwo rolnictwa kandydatom, przedstawionym przez komitet, a mianowicie dwom stypendya po 450 zł. rocznie, dwom po 300 zł., dwom po 250 zł. i jednemu na 200 zł. Prócz tego udzieliło jednemu kandydatowi zapomogi w kwocie 150 zł. Uczniom szkoły rolniczej w Dublanach na propozycyę Komitetu nadał Wydział krajowy ogółem 6 stypendyów, a mianowicie o rocznych 190 zł., 300 zł., 200 zł., 50 zł., 210 zł. i 120 zł.

W sprawach statystyki rolniczej zaznacza sprawozdanie, że program prac podjętych z pomocą subwencyi ministeryalnej, wynoszącej w roku sprawozdawczym 6800 koron, nie doznał żadnej zmiany. Prace komitetu w tym względzie szły drogą utartą, wskazaną jej celem, a nieznaczne zmiany, jakie Komitet zaprowadził w układzie formularzy, były uskutecznione na podstawie doświadczenia, nabytego w latach ubiegłych. Wynik zbiorów z roku 1899 na podstawie elaboratu, wygotowanego dla Ministerstwa rolnictwa, przedstawia się na ilość pomyślnie, jakość często ucierpiała wśród trudnych warunków zbioru, na co złożyły się uparta słota i niezwykła trudność w dostaniu robotnika.

W r. 1899 wzięto w obrębie Towarzystwa pod uprawę roli hektarów 1,991.801, z łąk zaś o ogólnym obszarze 696.664 hektarów skoszono 618.705 hektarów.

Następnie podaje sprawozdanie rezultat zbiorów różnych rodzajów produktów.

Co do czynności w zakresie produkcyi roślin, zaznacza Komitet w swem sprawozdaniu, że subwencyę rządową na ten cel 4200 zł., resztę kasową z lat poprzednich; jakoteż 1500 zł. na zakupno nasienia lnu i konopii rozdzielił Komitet w sposób następujący:

a) zjednocz. Tow. ogrodniczo-pszczelniczemu we Lwowie na szczepy dla oddziałów 400 zł.; b) na kulturę czerech kleparowskich 150 zł; c) na zakupno szczepów dla włościan i szkół ludowych 600 zł.; d) na nasiona pastewne dla włościan 300 zł.; e) na zakupno nasienia łubinu 100 zł.; f) na podniesienie pszczelnictwa zjednocz. Towarz. ogrodniczo-sadowniczemu we Lwowie 400 zł.; g) na zakupno nasienia lnu 1000 zł; h) na zakupno nasienia konopi 250 zł.; i) na urządzenie wzorowych gnojarń Towarzystwu „Kółek rolniczych“ 250 zł.; k) na takież gnojarnie pod zarządem sekcyi hodowlanej 250 zł. Pozostałą resztę tego funduszu przeznaczono na dalsze przeprowadzenie próbnych upraw zbóż i upraw na nawozach sztucznych według instrukcyi, wypracowanej przez sekcyę rolniczą pod nadzorem kraj. stacyi doświadczalnej przy wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

Sprawozdanie omawia następnie czynności Komitetu w zakresie chowu bydła, nierogacizny, owiec i koni i zaznacza, że wskutek wzrastającego z każdym rokiem zainteresowania się naszych rolników tą gałęzią gospodarstwa, zainteresowania się na podstawie przekonania, że racyonalny chów bydła zaczyna się już u nas bardzo dobrze opłacać, wzrastają także ciągle czynności Komitetu na tem polu.

Co do obór pełnej krwi, to zaznacza sprawozdanie, że nie mogą one sprostać zamówieniom na buhajki, mimo cen, jak na nasze stosunki dość wysokich i wyraża nadzieję, że popyt jeszcze wzrośnie wobec gwarancyi zdrowotności, jakie one teraz będą dawały, po przeprowadzonem próbnem szczepieniu tuberkuliną.

Obór zarodowych pół krwi założył Komitet w r. 1899 trzy a to rasy oldenburskiej w Stojańcach, rasy Simmenthal w Tłusteńskiem i w Jasienowie polnym. Ubyły zaś dwie zwinięte na własne żądanie właścicieli: w Psarach i w Koropcu.

Oborę gminną pół krwi Simmenthal założono w Besku, powiatu sanockiego.

Stacyj z buhajami subwencyjnymi było w 1899 roku 224, z buhajami subwencyonowanymi 55. W powiecie tłumackim powstały staraniem Komitetu cztery nowe stacye z buhajami subwencyonowanymi przez Radę powiatową.

Wystaw przeglądowych bydła włościańskiego z premiowaniem urządził Komitet w r. z. 16, na których przedstawiono 2.013 sztuk bydła, rozdano nagród 505 i wypłacono na premie 3.646 złr.

Gnojarń wzorowych u włościan założył Komitet w r. 1899 sześć, a to: w Neudorfie (pow. Tłumacz), w Tyśmieniczanach (pow. Stanisławów), w Czupernosowie (pow. Przemyślany), dwie w Bratkowcach (pow. Stanisławow) i w Kamiennej (pow. Nadwórna). Gnojarnie te, jak zaznacza sprawozdanie Komitetu, są dla włościan osobliwie w okolicach ubogich w w ściółkę słomianą bardzo odpowiednie.

W r. z. zakupił Komitet po za granicami Monarchii austryackiej ogółem bydła rozpłodowego sztuk 34. Z liczby, tej przypada 20 sztuk na obory Komitetu, resztę zaś zakupiono na zamówienia dla obór prywatnych.

W sprawie działu „trzoda chlewna“ zaznacza sprawozdanie, że dzięki subwencyi rządowej (5.000 złr.) i subwencyi Sejmu (2.000 złr.) mógł Komitet akcyę rozpoczętą od roku 1893 dalej prowadzić, mianowicie wzmocnić i uzupełnić świeżym materyałem zakupionym za granicą chlewnie centralne, uzupełnić i na nowo utworzyć znaczną ilość chlewni zarodowych, stacyi knurów i wreszcie sposobem probnym założyć chlewnię świń krajowych.

Dla 7 chlewni centralnych zakupił Komitet w roku ubiegłym na wystawie świń we Frankfurcie 11 sztuk rasy Yorkshire u najpierwszych hodowców niemieckich. Co się tyczy owiec, to w roku 1899 liczba owczarń powiększyła się w stosunku do r. 1898 o 6 a nadto uzupełniono owczarnie zarodowe w Niskołyzach, w Cebrowie, Firlejówce i Klebanówce.

Przechodząc do działu „konie“, podaje sprawozdanie do wiadomości członków, że wystawa w Żabiu, która się odbyła w dniu 9 września r. z. dała istotny obraz chowu konia huculskiego a zarazem przekonała zwiedzających wystawę, że szybko działać trzeba, aby uratować dzielne te a tak do życia górala-hucuła nieodzowne konie. Komitet postanowił zakupić w r. b. 8 ogierów, które mają być dawane na stacye z reguły bez subwencyi.

Co się tyczy subwencyonowania młodych prywatnych ogierków, to delegaci Komitetu zakwalifikowali jedynie 15 jako odpowiednie do pierwszego lub dalszego subwencyonowania.

O założonych przed trzema laty stadninkach huculskich nie może Komitet dotąd nic ani dodatniego ani ujemnego powiedzieć; jest to bowiem dopiero początek.

Następnie podaje sprawozdanie rachunek z użycia subwencyi państwowej i krajowej na podniesienie chowu bydła za r. 1899.

Przechodząc do spraw organizacyjnych i osobistych zaznacza sprawozdanie, że w składzie biura nie ma żadnej zmiany do zanotowania. Wspomina dalej o zgonie ś. p. Franciszka Smolki, byłego członka i prezesa Komitetu, który w czasach dla Towarzystwa najcięższych obowiązki swoje spełniał wzorowo, otaczając Towarzystwo gospodarskie jakoteż szkołę Dublańską troskliwą opieką; jak również o śmierci zasłużonego krajowi Włodzimierza hr. Dieduszyckiego. Dalej mówi sprawozdanie o rozwoju Oddziałów i zaznacza, że Towarzystwo liczy członków czynnych 1792, przybyło zatem w porównaniu z rokiem przeszłym członków 60, wkładek jednak przybyło tylko 17 koron.

W roku 1899 ustępowało według turnusu z Komitetu całe prezydyum t. j. ks. Adam Sapieha, hr. Stanisław Stadnicki, dr. Tadeusz Pilat i p. Stanisław Brykczyński, dalej pp. ks. Witold Czartoryski, dr. Włodzimierz Kozłowski i Tadeusz Langie lecz wszyscy zostali na Zgromadzeniu XXXIV. Rady ogólnej wybrani ponownie. Prócz tego dokonał Komitet bardzo pożądanego wzmocnienia sił fachowych, kooptując do swego grona pp. Seweryna Henzla i dr. Władysława Kraińskiego. Pierwszy objął dawniejszy swój referat spraw Oddziałów po p. Onyszkiewiczu —

drugi został przydzielony do sekcyi mleczarskiej. Sekcyę zaś chowu koni wzmocniono wyborem pp. Kazimierza Ostaszewskiego, Włodzimierza Youngi, Włodzimierza Truskolaskiego, hr. Władysława Dzieduszyckiego i Jana Zakrzewskiego.

Komitet pragnąc i nadal dostarczać członkom swoim tanich i zupełnie pewnych pod kontrolą kraj. chemicznej stacyi doświadczalnej w Dublanach sprowadzanych nawozów, rozszerza ciągle i ulepsza podjęte przed dwoma laty pośrednictwo w handlu nawozami sztucznymi.

Z przedłożonego bilansu za r. 1899 wynika, że z końcem grudnia wynosił czysty stan czynny majątku Towarzystwa 56.450 złr. 01 ct.

W dyskusyi nad sprawozdaniem z czynności Oddziałów, wyraził p. Jerzy Turnau życzenie, aby Kółkom rolniczym ułatwione było wpisywanie się na członków Oddziałów Towarzystwa, aby można działać ręka w rękę dla dobra rolnictwa z włościaństwem.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności oddziałów przez Zgromadzenie referował dr. Tadeusz Pilat sprawę uregulowania pośrednictwa w dostarczaniu robotników gospodarstwom w kraju i przedstawił przy tej sposobności następujące wnioski:

I. Rada ogólna uznaje sprawę zapewnienia robotnika dla gospodarstw wiejskich za najpilniejszą i najdonioślejszą dziś sprawę rolniczą, od niej bowiem zależy utrzymanie dzisiejszych rozmiarów produkcyi krajowej i wszelkie zwiększenie jej intenzywności.

II. Uważając odpowiednią organizacyę pośrednictwa w pracy za jeden z najważniejszych środków zapewnienia robotnika Rada ogólna wyraża życzenie, aby Oddziały Towarzystwa gospodarskiego lub osobne związki pracodawców utworzyły taką organizacyę pośrednictwa w pracy i zapewniły jej z góry klientelę pracodawców w swoim okręgu.

III. Rada ogólna domaga się wydania skutecznych zarządzeń przeciw nadużyciom popełnianym przy wystawianiu duplikatów książek służbowych, tudzież kar przeciw tym, którzy służbę gospodarczą bez książek przyjmują.

IV. Rada ogólna domaga się uregulowania w drodze ustawodawstwa krajowego prawnych stosunków pomiędzy pracodawcami rolniczymi a robotnikami najmowanymi czasowo do gospodarstwa rolniczego — a to w sposób uwzględniający słuszne interesa obu stron. Ustawa winna zapewnić dopełnienie przyjętych zobowiązań przez obie strony i ustanowić kary za nieusprawiedliwione zerwanie umowy.

V. Rada ogólna poleca komitetowi, aby się odniósł do Rządu i do Koła polskiego z przedstawieniem, że dla zwiększenia ilości rąk roboczych należałoby wyjednać urlopowanie na czas żniw żołnierzy-rolników, a w razie obawy zmarnienia plonów użycie żołnierzy jako siły roboczej.

Po dyskusyi, w której zabierali głos liczni mowcy, przyjęto jednogłośnie wnioski postawione przez referenta dr. Tadeusza Pilata.

Następnie referował dr. Ignacy Szyszyłowicz sprawę pośrednictwa Komitetu w zakupnie nasion.

Po dłuższej mowie postawił referent następujące wnioski:

Rada ogólna poleca komitetowi:

1. zająć się rozwinięciem w kraju racyonalnej hodowli nasion rolniczych i leśnych;
2. pośredniczyć przy kupnie-sprzedaży tychże;
3. zwrócić się do c. k. Rządu z prośbą o subwencyę na poparcie produkcyi nasion w kraju.

Wnioski te po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Turnau, Górski i br. Brunicki, jednogłośnie przyjęto.

Po uchwaleniu tych wniosków odroczył przewodniczący o godz. 1·30 po południu z powodu spóźnionej pory, posiedzenie do jutra, 10 rano.

Dzisiaj po południu o godzinie 4 odbyło się posiedzenie producentów tytoniu, poczem o godzinie 5 nastąpiło posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów na Węgrzech. (*Telegram*). Sprawozdanie o stanie zasiewów zaznacza ujemne działanie gwałtownych zmian temperatury, w skutek czego zasiewy częściowo zniszczone zostały. Ogólnie wziąwszy stan ich we wszystkich częściach kraju polepszył się. Tu i owdzie odzywają się skargi na plagę robactwa, myszy, lub na szkody wyrządzone przez mróz. Stan pszenicy ozimej i żyta przecietnie pomyślny, rzepak lichy.

Wystawa rolnicza w Pradze odbędzie się w maju b. r. Na tej wystawie urządzone będą trzy wzorowe mleczarnie, a mianowicie jedna poruszana elektromotorem, druga kieratem, a trzecia ręcznemi maszynami.

Ażio przy opłatach cłowych na miesiąc marzec 1900 wynosi 20 i pół prc.

(*ż*) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych przez Państwo zarządzanych, wraz z żeglugą na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc styczeń 1900 r. w porównaniu z tymże miesiącem roku zeszłego.

I. Koleje państwowe: 16,643.179 koron więcej o 291.634 koron;

II. Koleje lokalne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki wielkie-Grzymałów: 9.966 koron więcej o 3.125 koron;
2. Bukowińskie: 86.216 koron, więcej o 4.680 koron;
3. Nowe bukowińskie: 59.152 koron mniej o 310 koron;
4. Chabówka-Zakopane, otwarta dnia 25 października 1899, dochód: 14.938 koron;
5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, otwarta dnia 18 listopada 1899, dochód 20.894 koron;
6. Dolina-Wygoda: 9.330 koron więcej o 1456 koron;
7. Kołomyjskie: 7.358 koron, mniej o 818 koron;
8. Kraków-Kocmyrzów, otwarta 11 grudnia 1899 dochód 4.145 koron:
9. Lwów-Bełżec- (Tomaszów): 38.637 koron więcej o 2.650 koron;
10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 7.544 koron, więcej o 4.347 koron;
11. Łupków-Cisna: 4.887 koron, więcej o 4 000 koron;
12. Wschodnio-galicyjskie 54.963 koron mniej o 1.613 koron;
13. Trzebinia-Skawce otwarta 15 sierpnia 1899 dochód: 28.337 koron.

Razem dochód wszystkich kolei państwowych i przez Państwo administrowanych: 17,572.690 koron, więcej o 478.361 koron.

Łączny dochód kolei lokalnych w całem Państwie 929.511 koron — więcej o 186.727 koron.

Żeglugą na jeziorze Bodeńskiem 21.900 koron, mniej o 943 koron. Łącznie: 17,594.590 koron, więcej o 477·418 koron.

Spółka owocarska w Nadwórnie. Dnia 3 b. m. zawiązała się pod tą firmą spółka, jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Celem spółki jest podniesienie sadownictwa w okolicy, przedewszystkiem przez ujęcie w rękę handlu i przeróbki owoców.

Spółce rokują wszyscy znakomity rozwój, a to ze względu na odpowiednie warunki miejscowe, jakoteż powszechnie odczuwaną potrzebę reformy na polu opłakanych stosunków w handlu owocami.

Na wystawę paryską przygotowywał wiedeński komitet wystawowy zbiorową wystawę austryacko alpejskich ras bydła w kolekcyach po 4 krowy i 1 buhaju z każdej rasy. — Rząd francuski jednak nie zgodził się na dopuszczenie do Francyi tej wystawy i dotąd nie cofnął swego zakazu pomimo usilnych starań wiedeńskiego komitetu wykonawczego.

Wiedeń, 6 marca. Spirytus (niezmieniony) 39·60 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·70 (spokojnie.)

Wiedeń, 6 marca. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7·57 do 7·58, na maj-czerwiec 7·64 do 7·65, na jesień 7·84 do 7·85. Żyto na wiosnę 6·55 do 6·56, na maj-czerwiec 6·65 do 6·67, na jesień 6·74 do 6·75, Kukurudza na maj-czerwiec 5·37 do 5·38, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do. —·—. Owies na wiosnę 5·22 do 5·24, na maj-czerwiec 5·34 do 5·35, na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierp.-wrześ. 12 65 do 12·75. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: słaba. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 6 marca. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·39 do 7·40, na październik 7·68 do 7·69. Żyto na kwiecień 6·26 do 6·27, na październik 6·43 do 6·44. Owies na kwiecień 4·94 do 4·95. Kukurudza na maj 5 09 do 5·10. Rzepak na sierpień 12·30 do 12·40. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: niezmieniona. Tendencya: spokojna. Pogoda: zimno.

Berlin, 6 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·50, Spirytus 47·70.

Paryż, 6 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 102·—. Mąka 26·05.

Frankfurt, 6 marca. Austryackie Kredyty 234·50, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 197 —, Laura 272 75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·75 do 25·85, loco Ołomuniec 24 10 do 24 35, loco Berno-Wiedeń 24·25 do 24·45, za marzec loco Aussig 25·85 do 25·95. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26 lutego do 4 marca b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·15 do 7·35, żyto 5·45 do 5·65, jęczmień browarny 6·15 do 6·60, pastewny 4·80 do 5·10, owies 5·35 do 5·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·75 do 9·—, groch pastewny 5·70 do 6·10, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, wyka 5·35 do 5·65, koniczyna czerwona 75·— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 70·— do 85·—, tymotka 26·— do 32·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·05 do 11·40, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za 56 kilogramów —·— do —·—, łój 36·— do 37·—, nafta zwykła 19·50 do 20·—, nafta salonowa 20·50 do 21·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·60 do 38·— koron.

Wiedeń, 6 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5349 sztuk.

W tem było z Galicyi 508 sztuk, z Bukowiny zaś 26 sztuk.

Przebieg targu ociężały.

Ceny spadły o 0·50 koronę.

Niesprzedanych pozostało 65 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 45 sztuk po 52 do 60 K., 235 sztuk po 61 do 67 K., 211 sztuk po 68 do 72 K., 10 sztuk po 73 do 76 K.

Buhaje podtuczone kupowano po 52 do 65 K.;

krowy podtuczone po 52 do 62 K.

bydło chude po 34 do 51 K.; wszystko za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj popołudniu na osobnych audyencyach. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby panów, na którem będzie przeprowadzona rozprawa nad programowem oświadczeniem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera. — Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się, jak wiadomo, jutro, z następującym porządkiem dziennym: Wybór I. wiceprezydenta, wybory uzupełniające do komisyj, pierwsze czytanie wniosku pos. Kaisera, Hofmanna i tow. o postawienie gabinetu dr. Witteka w stan oskarżenia z powodu posługiwania się §. 14, sprawozdanie komisyi podatkowej w sprawie uchwały Izby panów o zmianie ustawy o podatku rentowym co do listów zastawnych krajowych Towarzystw kredytowych ziemskich.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że przez środę i czwartek załatwiony będą wniosek o oskarżenie gabinetu dr. Witteka, oraz zmiany niektórych postanowień ustawy o podatku rentowym. W piątek i sobotę odbyłoby się w takim razie drugie czytanie przedłożenia o kontyngencie rekrutów. Sądzą także, że w przyszłym tygodniu Rząd zażąda wyboru Delegacyi.

Sonn. u. Mont. Ztg. pisze, że komitet wykonawczy prawicy zbierze się we środę przedpołudniem, aby ułożyć ostatecznie jakiś *modus* co do wyboru wiceprezydenta Izby. Według pośredniczego wniosku hr. Palffy, dr. Lupul okazał lojalnie gotowość do złożenia swej godności i pierwszym wiceprezydentem wybrany będzie zatem prawdopodobnie dr. Prade, drugim zaś ktoś z Czechów lub z klubu południowo-słowiańskiego.

Narodni Listy zaprzeczają jakoby istniał zamiar szybkiego zwołania konferencyi ugodowej. *Politik* w artykule wstępnym bardzo gorąco przemawia za utrzymaniem prawicy.

W Pradze otrzymano wczoraj zatwierdzenie wyboru dr. Srba na burmistrza miasta Pragi.

Przed kilkoma dniami wiedeński *Vaterland* zamieścił telegram z Budapesztu, w którym uczyniono byłego prezesa gabinetu barona Banffyego odpowiedzialnym za roztwonienie funduszu agitacyjnego stronnictwa liberalnego.

W skutek tego posłowie sejmowi Edmund Gajary i Gabryel Daniel imieniem barona Banffyego wezwali telegraficznie redaktora pomienionego dziennika, aby nieuzasadnione twierdzenie, uwłaczające czci barona Banffyego w najbliższym numerze odwołał.

Otóż *Vaterland* we wczorajszem wieczornem wydaniu zauważa, że w doniesieniu telegraficznem nie było śladu insynuacyi, skierowanej przeciwko honorowości Banffyego. Doniesienie mówiło o nieporozumieniu pomiędzy byłym i obecnym prezydentem ministrów o tyle, że baron Banffy Szellowi nawet nie chce wydać istniejącej jeszcze reszty nieużytego funduszu wyborczego z r. 1898 a nawet tej części, którą z zagranicy oddano Banffyemu do dyspozycyi.

Sejmowi pruskiemu ma być niebawem przedłożony projekt ustawy, w sprawie przyłączenia przedmieść, Jeżyc, Wildy i św. Łazarza, do miasta Poznania.

Z Petersburga zaprzeczono, jakoby już wkrótce miało się ukonstytuować, „towarzystwo kolei perskich", a Rossya zamyślała podobnie jak Port Arthur od Chin zadzierżawić od szacha jeden z portów zatoki Perskiej. W Berlinie atoli narobiła ta wiadomość nie mało popłochu ze względu na budowę i przyszłość niemieckiej kolei Konia-Bagdad-Bassora. *Post* pociesza się tem, że gdyby Rossya istotnie wdzierała się na wybrzeża tej zatoki, to na każdy sposób spotka się tam z równoważnymi wpływami Anglii.

Z Cetynii piszą do *Polit. Corr.*, że rząd czarnogórski zwrócił się do Porty z energicznem żądaniem surowego ukarania tych Albańczyków, którzy wywołali ostatnie krwawe zajście na czarnogórsko-tureckiej granicy. Rząd książęcy ze swojej strony uwięził już kilku Czarnogórców, którzy w odwecie za owe zajście zamordowali we wsi Golubowce, w pobliżu Podgorowicy trzech Albańczyków.

Jak już depesza pokrótce doniosła, gabinet Waldeck-Rousseau przedłożył senatowi na ostatniem posiedzeniu nowy projekt amnestyi wraz z obszernymi motywami. Projekt ustawy obejmuje dwa artykuły: 1. Wszystkie publiczne działania, które istota odnoszą się do sprawy Dreyfusa, oraz wszystkie wdrożone w tym kierunku kroki sądowo-karne, uznane są za umorzone. Wyjęte są tylko ewentualne zbrodnie morderstwa i zabójstwa. 2. Również umorzone zostają wszelkie kroki sądowo-cywilne, co nie odbiera jednak powodom cywilnym prawa do wdrażania spraw o odszkodowanie.

Motywy zawierają wywód, że ułaskawienie Dreyfusa było pierwszym czynnikiem, który wywołał uspokojenie, upragnione przez opinię publiczną, a konieczne dla dobra republiki. Rząd stosownie do przyrzeczenia idzie

tą samą drogą dalej, i żąda od parlamentu, aby do zapomnienia dołączył także łagodność. Uchwalenie projektu ustawy będzie miało ten skutek, że proces karny Zoli i proces pani Henry przeciw Reinachowi będą umorzone, a natomiast oficerowie stanowiący trybunał w procesie Esterhazego i p. Henry, będą mogli wytoczyć skargę cywilną o odszkodowanie. Proces Zoli miał się rozpocząć w najbliższych dniach; obecnie będzie na razie odroczony a następnie zaniechany. Ustaną obecnie także wszelkie pogłoski o wytoczeniu procesu gen. Mercierowi.

Z boerskiego źródła donoszą, że cofanie się Boerów z Natalu odbyło się w ten sposób, że dywizya generała Lucasa Meyera odeszła z Harrismith koleją do Bloemfontain. Główna armia Jouberta posuwała się ku granicy Transvaalu. Pod Ladysmith pozostało 1500 Boerów i zatrudniało tam generała Bullera. Równocześnie wszystkie oddziały z Kaplandu wśród ustawicznych potyczek, cofnęły się do republiki orańskiej.

Joubert pozostawi w Drakenach tylko 6000 ludzi dla strzeżenia przesmyków; a z resztą armii przystąpi do koncentracyi około Wynburg w Oranii. Boerowie mają także odstąpić od oblężenia Mafekingu, aby nie uszczuplać sił głównych. Prawdopodobnie jednak jeszcze na drodze do Bloemfontain spotkają Anglicy silniejszy opór ze strony Boerów, którzy gromadzą się już w pobliżu obozu angielskiego, znajdującego się obecnie w w Osfontain, o 10 kilometrów na południowy wschód od Paardeberg.

Wzięty do niewoli pod Paaderbergiem komendant artyleryi Boerów, Niemiec major Albrecht, surowo krytykuje taktykę Cronjego, który dał się wepchnąć w mysią jamę zamiast obsadzić wzgórza. Utrzymuje on zresztą, że wojny bynajmniej za skończoną uważać nie można. Jeszcze 75.000 Boerów stoi w polu. Pod Magersfontain było tylko 4.000 Boerów. Albrecht potępiające strategię lorda Methuena, wychwala gorąco mistrzowstwo Robertsa. Komendant Boerów, Wolmerans, także wzięty do niewoli wraz z Cronjem, patrzy z mniejszą otuchą w przyszłość. — Dr. Theiler, który jest w Transvaalu naczelnym weterynarzem, a pochodzi ze Szwajcaryi, ogłasza w jednem z pism szwajcarskich list pisany z Ladysmith, w którym podaje, iż klęski Boerów pochodzą tylko z braku wszelkiej dyscypliny. Żaden Boer nie troszczy się o swego komendanta i jeżeli mu się nie podoba uchwała Rady wojennej, to jej po prostu nie wykonywa.

Dziennik *Liverpool Courier* donosi, że rząd angielski zamówił w Woolwich 84 armat polnych i 140 okrętowych.

Chamberlain zwrócił się do australskiej kolonii z prośbą, aby dostarczono jeszcze 2000 żołnierzy na wojnę w południowej Afryce. Koszta ponosiłby rząd centralny. Australski prezes ministrów odpowiedział, że kolonia gotowa jest do energicznego współdziałania. Także i Kanada dostarczy Anglii dalszych posiłków

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby panów rozpoczęło się o godzinie pół do 1. Na ławie ministeryalnej znajdowali się wszyscy PP. Ministrowie. Przedewszystkiem złożyli przyrzeczenie nowomianowani członkowie Izby panów dr. Biliński, hr. Bylandt-Rheidt, dr. Karol Menger, dr. Plener i p. Sebor.

Z kolei odczytano interpelacye hr. Tarnowskiego i towarzyszy w sprawie rewizyi, dokonanej w klasztorze Felicyanek w Kętach.

Prezydent ks. Alfred Windisch Graetz zaproponował, aby na jednem z najbliższych posiedzeń wziąć pod obrady wniosek Lemayera, postawiony jeszcze na ubiegłej sesyi, a tyczący się spraw podatkowych. Propozycyę tę przyjęto, poczem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dyskusyi nad programem rządowym. Do głosu zapisani są między innymi: ks. Auersperg, dr. Menger, dr. Madeyski, ks. Fürstenberg, bar. Rieger, hr. Kotuliński i hr. Albert Schönborn.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 6 marca. Drugi wiceprezydent Izby posłów Lupul wystosował do Prezydenta dr. Fuchsa pismo z zawiadomieniem, że godność swą składa.

Wiedeń, 6 marca. Wczoraj wieczorem odbył się u Najj. Pana w apartamentach Burgu obiad dworski, w którym wzięli udział rozmaici wysocy dygnitarze wojskowi i marynarki.

Praga, 6 marca. Instalacya nowo wybranego burmistrza Srba odbędzie się dnia 14 b. m.

Wiedeń, 6 marca. Wybrany przez państwową Radę kolejową komitet dla taryf eksportowych odbył wczoraj posiedzenie poświęcone głównie sprawie taryf na drzewo kopalniane. Oświadczano się w myśl znanego memoryału lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, ażeby dawne taryfy obowiązywały nadal dla drzewa kopalnianego mające 30 ctm. grubości od pnia bez względu na jego długość. Wybrano następnie subkomitet dla omówienia taryf na zboże, płody rolnicze i spirytus, naftę, piwo i drzewo.

Do subkomitetu wybrani zostali między innymi panowie Gorayski, Russmann i Dattner.

Budapeszt, 6 marca. Deputacya notablów z Rjeki zjawiła się wczoraj u prezydenta ministrów Szella.

Poseł hr. Batthyany w przemowie wyraził imieniem deputacyi zapewnienie, że ludność Rjeki jest lojalnie usposobiona, pragnie jednak, aby przywrócono jej autonomię. Prezydent ministrów Szell w odpowiedzi dał wyraz nadziei, że powiedzie się przywrócić zupełne porozumienie, pod warunkiem, że będzie uznaną węgierska idea państwowa. Zwierzchność państwa musi pozostać nienaruszoną. Prezydent ministrów oświadczył się z wielkiemi sympatyami dla Rjeki, która może być pewną, iż jej uprawnione interesy znajdą w całych Węgrzech jak najgoretsze poparcia.

Budapeszt, 6 marca. W dalszym ciągu dyskusyi w Izbie deputowanych nad etatem Ministerstwa handlu poseł Serenyi oświadczył się za wspólnością cłową z Austryą i dodał, że osłabienie przemysłu austryackiego, który jest największym konsumentem węgierskich płodów surowych, nie leży w interesie Węgier. Poseł Ugron wezwał rząd, ażeby zamiast konkurować bezskutecznie z Zachodem, otwierał nowe targi zbytu na Bałkanie i w Azyi.

Berlin, 6 marca. *Nordd. Allg. Zeitung* donosi: Cesarz Wilhem wystosował do Papieża z okazyi Jego 90 rocznicy urodzin następujący telegram w języku francuskim: Proszę Waszą Świątobliwość przyjąć z powodu 90 rocznicy urodzin najserdeczniejsze gratulacye. Żywię najszczersze życzenia dla szczęścia i zdrowia Waszej Świątobliwości i modlę się do Boga, aby na Waszą Świątobliwość zlał całe swoje błogosławieństwo. Papież odpowiedział również telegramem wystosowanym w języku francuskim: W życzeniach, jakie Wasza Cesarska Mość miałeś dobroć z powodu 90 rocznicy Moich urodzin Mi przesłać, widzę z przyjemnością ponowny dowód przyjacielskich uczuć Waszej Cesarskiej Mości. Proszę waszą cesarską mość przyjąć za to Nasze podziękowanie jako też wyraz tych życzeń, które My z Naszej strony zasyłamy do Boga Najwszechmocniejszego, aby raczył udzielić Waszej Cesarskiej Mości i całej cesarskiej rodzinie powodzenia i szczęścia.

Berlin, 6 marca. Dyrektor Akademii sztuk pięknych Werner ogłasza imieniem głównego zarządu powszechnego niemieckiego stowarzyszenia artystów protest przeciw „lex Heintze" (ustawa mająca na celu ukrócenie niemoralności), zastrzegając się przeciw twierdzeniu, jakoby dzieła sztuk plastycznych zaglądające się w muzeach i na miejscach publicznych miały przyczyniać się do krzewienia demoralizacyi.

Rzym, 6 marca. W odpowiedzi na zapytanie Bosdariego i innych deputowanych z najskrajniejszej lewicy, czy minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta ma zamiar pośredniczyć w wojnie między Anglią a Transvaalem, oświadczył minister, że pojmuje uczucia, jakiemi przejęci są interpelanci, sądzi jednak, że akcyę o której mowa, możnaby przedsięwziąć dopiero wtedy, gdyby okoliczności temu sprzyjały i pomyślny zapowiadały skutek. Obecne jednak stosunki wcale za tem nie przemawiają.

Dep. Bosdari odpowiedział wyrażeniem nadziei, że Anglia, z którą łączą Włochy stosunki przyjazne, przynajmniej w formie tego życzenia zawiadomiona zostanie o uczuciach narodu włoskiego.

Rzym, 6 marca. Papież przyjmował wczoraj w kaplicy Syxtyńskiej pielgrzymów z Trydentu, oraz wielu pielgrzymów z Włoch. Ojciec św. cieszy się doskonałem zdrowiem, pielgrzymi witali go żywymi okrzykami. Liga antimasońska urządziła wczoraj wieczorem na cześć biskupa i pielgrzymów z Trydentu uroczyste przyjęcie, podczas którego kapela odegrała hymn narodowy.

Genewa, 6 marca. Lucheniego przeprowadzono w niedzielę do podziemnej celi, gdzie pozostanie bez żadnego zatrudnienia, bez jakichkolwiek stosunków z ludźmi aż do 30 kwietnia.

Paryż, 6 marca. Minister skarbu Caillaut przyjmował wczoraj delegacyę strejkujących robotników fabryki tytoniu w Lilles i przyrzekł spełnić niektóre ich żądania.

Paryż, 6 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przy dyskusyi nad budżetem marynarki, deputowany Berry zarzucił ministrowi marynarki niedbalstwo w sprawie szpiegostwa szefa biura w ministerstwie marynarki, Philippe. Mowca zarzucił ministrowi, że sympatyzuje z Anglią. Minister marynarki odpowiedział, że Philippe nie mógł żadnych ważnych dat wydać o stanie obrony narodowej. Gdyby istniały jakie dowody winy, sprawę oddanoby sądowi. Mimo tej odpowiedzi radykalny deputowany Pelletan ponowił zarzuty przeciw ministrowi marynarki, na co zabrał głos prezydent ministrów Waldeck Rousseau i oświadczył, że rząd z przyjęcia wniosku Berryego o redukcyę budżetu marynarki wyciągnąłby odpowiednie konsekwencye. Następnie Izba przeważającą większością przyjęła poprawkę akceptowaną przed rząd.

Konstantynopol, 6 marca. Dziennik *Servet* podaje na czele następujące doniesienie: Muzułmański książę w środkowej Afryce Eburdadj przedsięwziął w ostatnich dniach działania wojskowe, ażeby wcielić państwo swoje do dzierżaw tureckich i powstrzymać, obcą inwazyę. Rozporządza on wojskiem w sile 60.000 ludzi.

Londyn, 6 marca. *Morning Post* pod datą 4 b. m. donosi z Waszyngtonu: Podług telegramu z Greytown Costarica, prezydent Wenezueli zamierza wypowiedzieć rzeczypospolitej Nicaragua wojnę.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 6 marca. *Standard* donosi z Osfontain pod datą 2 b. m.: Nasze forpoczty są tylko o milę oddalone od nieprzyjaciela, który obsadził grupę pagórków na południe od rzeki, a 10 mil na wschód od stanowiska naszych wojsk. Siłę wojsk nieprzyjacielskich obliczają na 4000 ludzi. Jak słychać Boerowie fortyfikują swoje stanowiska.

Londyn, 6 marca. Cecyl Rhodes przybył do Capstadtu i prawdopodobnie we środę uda się do Anglii.

Londyn, 6 marca. Straty Bullera podczas ostatnich operacyj pod Ladysmith wynoszą 93 zabitych, 684 rannych, a 25 których się doliczyć nie można było.

Londyn, 6 marca. *Times* donosi z Laurenzo Marquez, że obiegają tam dwie rozmaite pogłoski. Wedle jednej, Transvaal wdrożył pertraktacye pokojowe, wedle drugiej zaś wprost przeciwnie Boerowie zaatakują Anglików pod Glencoe i Ladysmith. Fortyfikacye Pretoryi wzmacniają. W ostatnim tygodniu Boerowie stracili 31 w zabitych a 130 rannych.

Londyn, 6 marca. Cesarz japoński wystosował do królowej Wiktoryi telegram z powinszowaniami z powodu pomyślnego dla Anglików obrotu wojny w południowej Afryce.

Słychać, że powodem zaniechania podróży królowej do Bordighera jest wojna i ważne zajścia parlamentarne.

Londyn, 6 marca. (*Tel. pryw.*). Rozpowszechniano wczoraj pogłoski, jakoby Buller kapitulował w Ladysmith i został wzięty do niewoli. Pogłoski te były zwyczajnym manewrem giełdowym i naturalnie się nie potwierdziły.

Londyn, 6 marca. *Biuro Reutera* donosi z Kapsztadtu, że silny oddział Anglików maszeruje w kierunku na północ od Kimberley z zamiarem przekroczenia rzeki Vaal koło Fourtinsrand. Zdaje się jednak, że natrafią na przeszkodę, gdyż most w tem miejscu na rzece został zerwany.

Londyn, 6 marca. Wedle urzędowego doniesienia z Kapsztadtu, gubernator Müllner wydał proklamacyę, w której powiada, iż z powodu, że w niektórych dystryktach ludność korzystając z najazdu nieprzyjacielskiego chwyciła za broń przeciw angielskiemu rządowi, okazało się koniecznem w tych okolicach zaprowadzić prawo wojenne.

Londyn, 6 marca. Sekretarz ministerstwa wojny Brodrick oświadczył w Izbie gmin, że pomimo dochodów z podatków w sumie 12,300.000 funt. szterl., pozostaje jeszcze do pokrycia niedobór w wysokości 43 milionów funtów. Z tych 8 milionów znalazło już pokrycie w pożyczce, pozostaje tedy jeszcze 35 milionów, które ma się pokryć przez wydanie bonów i efektów państwowych. Mowca wyraża życzenie, aby w tym sposobie pokrycia wzięła udział cała wielka publiczność, a nie tylko kilka bogatych jednostek. Niech cały ogół przyjdzie państwu z pomocą. Angielscy żołnierze okazali, iż są gotowi położyć życie za ojczyzną, niechże ci, którzy siedzą cicho w domu okażą, że nie są tchórzami i przyjdą w inny sposób z pomocą ojczyźnie. Rząd pewien jest, że Izba nie odmówi dalszych ofiar. (Żywe oklaski).

Izba odrzuciła wniosek Irlandczyka Redversa o zniżenie cła od herbaty o 2 pensy 209 głosami przeciw 60, natomiast przyjęła zaproponowane przez rząd podwyższenie cła od herbaty 223 głosami przeciw 48.

Następnie przyjęła Izba znaczną większością wniosek o podwyższenie cła od tytoniu, cygar, spirytusu i piwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 marca. 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 118·42, Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 93·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 235·-, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·—, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 154·—, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Kolei państwowych 136 90, Lombardy 26·50, Akcye Kolei Elbethal 124·25, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 262·75. Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 124·50, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·—.

Tendencya silna.

Wiedeń, 6 marca 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118·42, Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 93 80, Akcye austr. Zakładu kredytowego 234·80, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·—, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 154·55, Akcye Bankvereinu 135·—, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Kolei państwowych 136·70, Lombardy 26·50, Akcye kolei Elbethal 124·75, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 143·—, Akcye Alpiny 260·—, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 124 37. Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 6 marca 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·30, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 180·50, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 154·25, Akcye Länderbanku 118·50, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Bodencredit 250 50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 136·80, Akcye Kolei Południowej 26 60, Akcye Tramway *A)* 136·65, Akcye Tramway *B)* 131·25, Akcye Kolei Elbethal 124·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 261·50, Akcye Rima Muranyi 313·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 569·—, Akcye Fabryki broni 183·—, Akcye Tureckie tytoniowe 143·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 99·30, Austryacka Renta koronowa 99·—, Węgierska Renta koron. 99·05, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 124·25, Marki 118·40, Ruble 255·50.

Tendencya: po silnem otwarciu przejściowo w Montanach słabsza, przy końcu znowu mocniejsza pod wpływem zagranicy.

Berlin, 6 marca. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 234·60, Towarzystwo dyskontowe 197·10.

Tendencya nieregularna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 marca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. M hr. Tyszkiewicz ze Starych Brodów, Ks. Puzynina z Zahajpola, J. Mycielski z Poznania, T. Butrymowicz z Czerniowiec, S. Skozyńsk z Nozdrzoa, H. br. Czecz z Bierzanowa, S. hr. Jabłonowski z Popowiec T. Krzemiński z Ukrainy, H. Knaszyński z Paryża. A. hr. Potocki z Ossowic, K. Siwicki z Cieniawy, H. Wielowejski z Krakowa, Z. Kaberley z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. marca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	174	—	177	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	50	142	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	93	50	94	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	75	97	45
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	58	60	60	60
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	80	118	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	99.—	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.20
kwiecień-październik	99.25	99.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.45	98.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.—	99 20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.—	97.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.80	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.70	97.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.90	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.50	112.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.10	97.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.60	97.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.25	99.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.25	98.40
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.50	93.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.—	164.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.25	259.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.90	94.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.25	74.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	125.40	126.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.50	239.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.—	99.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.—
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.70	96.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	96.25	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.35	14.35
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	131.—	133.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	59.50	60.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.70	43.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.25	23.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.—	124 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	275.40	275.60
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234.25	234 55
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.25	186.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	141.50	142 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.40	118.65
„ Austro-węg. 600 zł.	126.60	127.10
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	153.75	154.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.25
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294.50	295 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	140.—	141.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.50	105 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.10	73 25
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	389.50	391.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	211.—
Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł.	261.75	262.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	571.—	575 —
Schodnicy 500 kor.	360.—	362 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.75	144.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	322.—	325.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.55	242.70
Paryż za 100 fran.	96.27	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	255.25	256.25
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.05	90.20
Francuskie banki	96.27	96.40
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11 47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.30
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.35	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.05	90.25
Ruble	2.55₅	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A 304 99 2 (1671 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Radziechowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Russa z mocy ustawy do spadku po Keili Russ powołanego, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego w tymże sądzie oświadczył się o spadek, gdyż w przeciwnym razie rozprawa bedzie przeprowadzona z jego kuratorem Wojciechem Gibasem, i ze spadkobiercami do spadku się zgłazającymi.

Radziechów, 23. listopada 1899.

L. cz. T. 10/00 1 (1685 3—3)

Na prośbę p. Feigli Rosenbaumowej w Krakowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego jej wekslu z daty Kraków 2 października 1893 na 200 zł. wa. opiewające goza trzy miesiące od daty, zatem 2 stycznia 1894 płatnego przez p. Witolda Lewandowskiego akceptowanego, przez Leona Winiarskiego wystawionego i żyrowanego i przez Antoniego Serafina dalej żyrowanego.

Wzywa się przeto każdego ktoby weksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci odnośnego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel powyższy na ponowne żądanie Feigli Rosenbaumowej za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. lutego 1900.

L cz. A. 2-2/99 (2). (1636 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Waligórę, aby w przeciągu roku od dnia poniżej powołanego w Sądzie tym się zgłosił i deklaracyę do spadku po swej matce Katarzynie z Niedzielów Waligórowej dnia 1 marca 1899 w Skidniu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej wniósł, w przeciwnym razie spadek ten z jego kuratorem Janem Waligórą z Skidnia przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. A. 328/99 2 (1679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Ulczak by w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, oświadczyla się do spadku po śp. Małańce Jaworowskiej w Jeziernie zmarłej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tejże z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym adw. dr. Naglerem w Zborowie ukończone będzie.

Zborów, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. A. 303/99 8 (1748 3—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Herscha Rosenwiesena 2. października 1893 w Cairo bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, ażeby w przeciągu roku zgłosili się i oświadczyli do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem Zdzisławem Szybalskim i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 15. stycznia 1900.

L. cz. IV. 199|97 (37) (1724 3—3)

Podaje się do wiadomości, że w dniu 5 kwietnia 1897 zmarł w Łącku śp. ks. Tomasz Pociołowski z pozostawieniem testamentu.

Ponieważ ustanowiona w tym testamencie dziedziczka zrzekła się tego spadku — a powołana według ustawy spadkobierczyni nie uczyniła użytku z przysługujących jej do tego spadku praw, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego zamierzali sobie rościć prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, dla którego równocześnie ustanowiono kuratora w osobie p. Jagoszewskiego z Nowego Sącza, inaczej spadek będzie przyznany tym, którzy wykażą tytuł i wniosą oświadczenie przyjęcia spadku. Jeżeli by się nikt nie zgłosił, wówczas spadek jako bezdziedziczny wydany będzie Rządowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 24 stycznia 1900.

L. cz. A. 75 99 (6) (1745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Kiermoszczuk, by w przeciągu roku oświadczyła się do spadku po Andriju Kiermszczuku. zmarłym w Żabiu dnia 2 marca 1899 pod rygorem §. 128 pat. ces. z 9. sierpnia 1854 l. 208 dz. pp.

Jej kuratorem ustanowiono pana Wilhelma Petry'ego, c. k. notaryusza w Żabiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 6 lutego 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1860/99 (2), E. 499/99 (6), E. 1685/99 (2) (1839 3—3)
Na żądanie Błażeja Skiby, Ela Grüna i Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 13. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., a) licytacya 1/9 części realności lwh. 145, 1/7 części realności lwh. 189 i 1/4 części realności lwh. 190 gm Blizne objętych, Jana Draguły własnych, b) realności lwh. 425 gm. Humniska objętej, Jakóba Skarbka własnej, c) realności lwh. 155 gm. Brzozów objętej, Wojciecha Szałajki własnej.
Nieruchomości powyższe pod a) wystawione na licytacyę, są ocenione na 188 zł. 93 ct., pod b) na 525 zł., pod c) na 690 zł.
Najniższa cena wynosi pod a) 125 zł. 95 ct., pod b) 350 zł., pod c) 460 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 1. lutego 1900.

L. cz. E. 505/98 (7) (1813 3—3)
Na żądanie Franciszka Sochy i spóln., zastąpionych przez opiekuna Jędrzeja Kołodzieja, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 220 gm. Cholewiana góra, Franciszka, Józefa, Maryanny, Zofii i Wojciecha Sochów i Katarzyny z Sochów Bielawskiej po 1/6 części własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 978 zł. 93 ct., wartość gruntów na 923 zł. 93 ct., wartość budynków na 55 zł.
Najniższa cena wynosi 643 zł. 45 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 1. grudnia 1899.

L. cz. E. 2/99 (16) (1888)
Na żądanie nieobjętej masy spadkowej ś. p. Martyna Sobojkiewicza, zastąpionej przez kuratora Włodzimierza Lewickiego, c. k. notaryusza w Kozowej, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej wyk. hip. 1. 441 ks. gr. gm. kat. Ceniów.
Nieruchomość jest oceniona na 905 zł., względnie 1010 kor.
Najniższa cena wynosi 505 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 15. lutego 1900.

L. cz E. 553/98, 714/98, 251/98, 661/98, 771/98, 249/98, 248/98 (1896)
W sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, odbędą się licytacye nieruchomości:
1) Dnia 19. marca 1900 o godz. 10 przed południem, realności lwh. 158 gm. Godowa, Wojciecha Moskala w 3/2, zaś Grzegorza Ziobro i Maryanny Ziobro w 1|3 części własnych.
2) Dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, realności lwh. 270 gm. Strzyżów, Jana Koczeli zwanego „Strzelcem" własnej.
3) Dnia 9. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, realności 29 gm. Gwoźnica dolna, Wojciecha Pileckiego i Rozalii Stanisławczyk i Maryanny Dobrowolskiej po 1|3 części własnej.
4) Dnia 9. kwietnia 1900 o godz. 3 po południu, realności lwh. 53 gm. Baryczka, Katarzyny 1-go Kubas 2-o Krok własnej.
5) Dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, 5/15 części realności lwh. 52 gm. Strzyżów, Altera Siedmana własnej.
6) Dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 3 po południu, 15/64 części realności lwh. 58 gm. Godowa, Józefa Paszka własnej, oraz 1/64 części tej realności, Wojciecha Delika, własnej.
7) Dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, 2/4 części realności lwh. 143 gm. Strzyżów, Kreindli Sturm własnych, 1/4 części Estery Sturm i 1/4 części Pesli Sturm własnych.
Realności powyższe oszacowano: ad 1) na 13.621 zł. 99 ct., ad 2) na 4.700 zł., ad 3) na 1.455 zł., ad 4) na 857 zł., ad 5) na 303 zł. 53 ct., ad 6) 15|64 części na 5.225 zł., zaś 1/64 część na 203 zł., ad 7) na 2.100 zł.
Najniższa cena wynosi ad 1) 9.081 zł. 33 ct., ad 2) 3.140 zł., ad 3) na 960 zł., ad 4) 570 zł., ad 5) 151 zł. 78 ct., ad 6) 15/64 części 2.150 zł., zaś 1/64 część 136 zł., ad 7) 1.050 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Celem strzeżenia praw osób interesowanych, którym edyktów licytacyjnych lub której innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, ustanawia się kuratorem p. Zygmunta Holcera, c. k. notaryusza w Strzyżowie, który będzie te osoby tak długo zastępywał, dopóki same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wymienią albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. E. 873/9 (3) (1856)
Na żądanie Eti Weitzman, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie, licytacya 2/12 części cała hipotecznego, objętego lwh 406 ks gr. Husiatyn.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.
Najniższa cena wynosi 150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 8. lutego 1900.

L. 17.638. (1903 1—3)
OBWIESZCZENIE.
Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania narzutów kamiennych na Sanie od klm. 0+200 do klm. 6+500 (od Nowin do Łapiszowa) odbędzie się w c. k. Starostwie w Nisku dnia 28. marca 1900 o godz 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.
Kwota wywołania wynosi 144.217 K. 70 hal.
Warunki przedsiębiorstwa można przejrzeć w c. k. Starostwie w Nisku, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty w przepisany sposób ułożone i w wadyum w kwocie 10.000 K. zaopatrzone.
Oferty wniesione po wyżej oznaczonym terminie równie jak niesporządzone w sposób przepisany, albo złożone w innym c. k. urzędzie, albo też niezaopatrzone w należyte wadyum, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 1056/99 (9) (1883 1—3)
Dnia 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 55 ks. gr. dla gm. kat Tarnawa, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4560 kor., przynależności zaś na 257 kor. 40 h.
Najniższa cena wynosi 3211 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 1504/98 (4) (1897)
Zobowiązany Wolf Schnitzer, właściciel realności w Sołotwinie.
Na żądanie Feibischa Taubmanna, właściciela realności w Sołotwinie, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Sołotwinie, licytacya 2/3 części realności lwh. 139, całej realności lwh. 292 i 2/4 części realności lwh. 2 3 gm. kat. Krzywiec objętych, zobowiązanego Wolfa Schnitzera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajenki i dwóch szop.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 265 zł, przynależności zaś na 224 zł.
Najniższa cena wynosi 288 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. E. 2784/99 (3) (1728 1—3)
Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14., przymusowa licytacya realności, pod lkons. 440 w Zamarstynowie położonej-wyk. hip. 498 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, Gottloba Schäffera i Leopoldyny Schäffer po połowie własnej, wraz z przynależytościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.712 zł. aw. zpn.
Najniższa cena wynosi 5.856 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. E. 355/99 (12) (1911)
Dnia 19. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności w Kołomyi lkons. 7 i 385 wyk. hip. 175.
Obie realności z przynależnościami oceniono na 25.118 zł. 72 ct.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, obu realności wynosi 12.556 zł. 86 ct.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 tutejszego sądu.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie zgłosić, inaczej pozostałaby bez skutku.
Osoby, które mają jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości lub takowe przed licytacyą nabędą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie ustanowią pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. E. 7/1900 (7) (1815 1—3)
30. kwietnia 1900 o godz. 9 rano. w biurze 4. odbędzie się dla zniesienia spółwłasności licytacya posiadłości lwh. 318 gm, Sieniawa, stanowiącej młyn amerykański z drzewa kostkowego na podmurowaniu, w stanie uszkodzonym, z urządzeniem i mieszkaniem, łotokiem, kołem wodnem i jazem, tartak drewniany z urządzeniem, magazyn drewniany i grunta, oraz 1/3 części drogi lwh. 293 gm. Sieniawa.
Wartość oraz najniższa cena 18.161 kor. 70 h., nie sprzeda się poniżej
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 4.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 14. lutego 1900.

L. ez. E. 3775/98 (13) (1946)

Dnia 20. marca 1900 o godz. $9^{1}/_{2}$ przed południem, w biurze Nr. 10 tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności w Kołomyi lkons 200 wyk. hip. 244.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3320 koron, przynależności zaś na 5 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, obu realności wynosi 1662 k. 50 h

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9., sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 17. lutego 1900.

L. ez. E. 193/95 (3) (1951)

Na żądanie Adeli Górkowej w Lisku, odbędzie się dnia 19 marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya całych ciał hip. lwh. 2287 i 1001 oraz 9/18 części ciała hip. lwh. 2279 ks. gr. gm. kat. Busk wraz z przynanależnościami, składającemi się z rydla i 1 grabi.

Nieruchomości (części nieruchomości) wystawione na licytacyę, są ocenione na 37 zł. 50 ct., 99 zł. 50 ct., 60 zł. 15 ct. przynależności zaś realności lwh. 2279 na 25 ct.

Najniższa cena wynosi 25 zł., 66 zł. 34 ct., i 40 zł. 27 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 27 grudnia 1899.

L. cz. E. 1623/99 (4) (1952)

Na żądanie Jana Mierzwiaka w Nagórzance celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 14. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya realności lwh. 471 gm. Nagórzanka objętej z wyłączeniem parcel gr. 3218 i 3219 w skład tej realności wchodzących, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i kilkadziesiąt sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4896 k. 80 h, przynależności zaś na 133 k. 20 h.

Najniższa cena wynosi 5030 k. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 1 lutego 1900.

L. cz. E. 1499/99 (6) (1957 1—3)

Dnia 22. marca 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 103 i 60/80 części lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Jatwięgi, z przynależytościami.

Nieruchomość lwh. 103, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 195 zł., zaś 60/80 części lwh. 104 ks. gr. gm. Jatwięgi na 533 zł. 70 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 103 kwotę 130 zł., co do 1/2 i 28/40 części lwh. 104 kwotę 369 zł. 82 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 23. stycznia 1900.

L. cz. E. 398/99 (4) (1919)

Dnia 23. marca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się licytacya realności w Starem Bystrem, wyk. hip. 614.

Realność oceniono 160 kor. 40 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 80 kor. 24 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 513 99 (7) (1920 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2, licytacya 1) ciała hip. lwh. 1070, 2) połowy ciała hip l. 1076, 3) połowy ciała hip. lwh. 183

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1188 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 684 kor. 64 h., ad 2) 106 kor 64 h., ad 3) 67 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 882/99 (6) (1669 1—3)

W postępowaniu egzekucyjnem Antoniego Stefańskiego przeciw Marcinowi Cebuli o 200 kor. zatwierdza się warunki licytacyjne w podaniu z 8. lutego 1900 przez wierzyciela egzekwującego do sądu przedłożone.

Na żądanie Antoniego Stefańskiego w Kamienicy, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie w Limanowy, w biurze Nr 8, licytacya połowy realności lwh. 151, 1/4 części realności lwh. 216 i 1/8 części realności lwh. 27 gm. Kamienica, Marcina Cebuli tamże własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione zostały na 3 98 kor. 50 hal., a przynależności na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 1045/99 (4) (1599)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi, zastąpionej przez adw. pana dr. Korola, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 420, 442 i 443 ks. gr. gm. kat. Mierzwica z Wiesenbergiem.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: realność obj. lwh. 420 ks. gr. gm. Mierzwica na 1250 kor., realność obj. lwh. 442 ks. gr. gm. Mierzwica na 430 kor., realność obj. lwh. 443 ks. gr. gm. Mierzwica na 1000 kor.

Najniższa cena realności lwh. 420 ks. gr. gm. Mierzwica wynosi 833 kor. 27 h., realności lwh. 442 ks. gr. gm. Mierzwica 286 kor. 67 h., realności lwh. 443 ks. gr. gm. Mierzwica 666 kor. 67 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. E. 7 1900 (3) (1811)

Dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się tutej sądzie, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Dubas objętej, i 1/11 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. Dubas objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1120 zł. t. j. realność lwh. 17 na 1100 zł., zaś 1/11 część realności lwh. 48 na 20 zł., przynależności i budynki zaś na 270 zł.

Najniższa cena realności lwh. 17 wynosi 913 zł. 34 ct. czyli 1826 kor. 68 hal., zaś 1/11 części lwh. 48 kwotę 13 zł. 34 ct., czyli 26 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. E. 681/99 (5) (1474 1—3)

Na żądanie p. Leiby Morgensterna, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 858 ks. gr gm. Żabie objętej, składającej się z parc. bud. l. kat. 927 (dom. kołesznia) i parc. gr. l. kat. 5937 rola i 5 38 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1860 kor.

Najniższa cena wynosi 1.240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Żabie, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. II. 2124/99 (11) (1647)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie pod lk. $141^{4}/_{4}$ położonej, lwh. 116 ks. gr. dla m. Lwowa objętej, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 13 408 kor. 02 h., ogród i rolę z przynależytościami na 11.240 kor. 80 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.197 kor. 87 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 24. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 336. (1830 3 - 3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia posady sługi przy Bibliotece c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14 kwietnia 1900.

Z tą posadą jest połączona płaca 800 koron rocznie, z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 240 koron, tudzież liberya lub wynagrodzenie za takową w rocznej kwocie 42 koron i wolnem pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i w piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby w bibliotece, wreszcie wykazać swoje dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. P. P. 60) powyższa posada przeznaczona jest dla wysłużonych podoficerów c. k. Armii, posiadających certyfikaty kwalifikacyjne i dopiero w braku takich kompetentów mogliby być uwzględnieni inni, odpowiednio uzdolnieni kompetenci.

Podanie o tę posadę, zaopatrzone odpowiednimi dokumentami, należy wnieść w terminie konkursowym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje już w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 1. marca 1900.

L. Pr. 2365 4 P. 00. (1939 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie rozpisuje się konkurs z terminem do 24. marca 1900.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 1. marca 1900.

L. 810 pr. (1962)

K o n k u r s.

W etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia jedna posada salinarnego rachmistrza w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami, z miejscem służbowem Bochnia.

Kompetenci o tę posadę mają udowodnić, że ukończyli średnie szkoły, że złożyli egzamin z rachunkowośc państwowej, tudzież z z przepisów kasowych z dobrym postępem, że są obznajomieni i nabyli praktykę w rachunkowości montanistycznej i że władają językiem niemieckim, tudzież oboma językami krajowymi w słowie i piśmie.

Nadto mają podać, czyli i w jakim stopniu są spokrewnieni z urzędnikami, dozorcami lub robotnikami zarządów salinarnych względnie Urzędów sprzedaży soli.

Podania udokumentowane należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w ternie czterotygodniowym

Lwów, dnia 27. lutego 1900.

L. 19.920. (1822 2—3)

OBWIESZCZENIE.

„W Gazecie lwowskiej" z dnia 4. marca 1900 Nr. 51 ogłoszono konkurs i bliższe warunki o przyjęciu na rok szkolny 1900/1901 około 150 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 lutego 1900.

Upadłości.

G. Zl. V. 20 96 18 (1907)

Der mit Beschluss vom 15. August 1896 Zl. 16775 eröffnete Concurs über das Vermögen des Israel Kramer nicht protokollirten Schnittwaarenhändlers in Sniatyn wird mit Beschluss vom Heutigen gemäss §· 154 C. O. aufgehoben.

K. k. Kreisgericht Abthl. IV.

Kolomea, am 5. Jänner 1900.

L. cz. S. 2,00 7 (1944)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że ustanowił zarządcą masy konkursowej Leiby Kwasmana nieprotokołowanego handlarza mąką w Podwołoczyskach, dotychczasowego zarządcę p. adw. dr. Teodora Mantla w Podwołoczyskach, zaś tegoż zastępcą p. Mojżesza Rosnera z Podwołoczysk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. S. 2/00 7 (1967)

Obwieszczenie.

W sprawie masy rozbiorowej Leona Silbersteina zamianowano na wniosek wierzycieli Izraela Elstera, kupca we Lwowie zawiadowcą, a tegoż zastępcą kandydata adwokackiego dr. Mojżesza Allerhanda.

Z c. k. Sądu krajowego cywilnego, Oddział VII.

Lwów, dnia 20. lutego 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 9/99 6 (1894 1—3)

Jan Szmigielski z Rohatyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Antoniego Szmigielskiego z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 10 lutego 19 0.

L. cz. L. 5/99 6 (18·3 1—3)

Anna Szkolar z Potoka została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Kierylę Szkolara z Potoka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. L. 1/00 2 (1883 1—3)

Marcin Cyranowski z Toni, przebywający obecnie w Ameryce, został uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego jest Paweł Wojcik z Toni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 21. lutego 19 0.

L. cz. L. 9|98 6 (1878 1—3)

Jakim Bendus jako głupkowaty pod kuratelą Tomy Chudaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 5. listopada 1898.

L. cz. IV. 799/95 3 (1877 1—3)

Aleksander Wiśniowski z Tarnowa, umysłowo chorym uznany, kuratorem dlań ojciec Aleksander Wiśniowski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. P. 1/98 57 (1867 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że przedłużoną tusądową uchwałą z 10. września 1898 P. 1/98 19, na czas nieograniczony opiekę nad Kazimirą, Maryą, Zofią, Florentyną 4-im. Baronównę Błażowską, która w dniu 7. września 1898 fizyczną pełnoletność osiągnęła równocześnie się znosi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany 20. stycznia 1900.

L. cz. P. 418/99 1 (1901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Józef Prokop z Zamarstynowa uznany został niewłasnowolnym z powodu umysłowej choroby, a kuratorem jego p. dr. Bliziński adw. we Lwowie.

Lwów, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. IV. 160|86 1 (1900)

Kuratela nad marnotrawcą Franciszkiem Lachem z Zabłocia została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. P. 330/99 (4) (1773)

Iwana Znaka, syna Maksyma w Dzikowie starym uznaje się za upośledzonego na umyśle.

Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się pana Piotra Mołczko w Dzikowie starym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczow, dnia 26. czerwca 1899.

L. cz. P. 19,00 (1) (1840)

Jan Gewont „Salahuja" z Dzianisza uznany marnotrawcą a kuratorem jego Jędrzej Gewont z Dzianisza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 2. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 24 00 (2) (1970)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisu §. 493. pk. orzekł, że zamieszczony w nr. 8. czasopisma „Mieszczanin" z 25. lutego 1900. artykuł pod tytułem:

I. „Stańczykowska gospodarka" str. 1. łam 1 i 2 w ustępach:

1) od „Jakto w Galicyi" do „inną miarę";

2) od „Tam gdy ujrzano" do „10 lutego 1896";

3) od „I z takimi defektami" do „zboczenie;" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k.

II. Zapiski stronica 3. łam 1 i 2. w ustępach:

1) od „Natomiast każe Talmud" do zubożenia".

2) „Handel nasz" do „dla chrześcijan zasad" zawiera znamiona występku z §. 302. ust. kar., że nakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 1. marca 1900.

L. cz. Pr. III. 25/00 (2) (1971)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisów §. 493 pk. orzekł:

I) że zamieszczone w nr. 5. czasopisma „Bocian" z 1 marca 1900 artykuły pod tytułem:

1) „W gorączce czyli niedobra żona" str. 2 łam 3.

2) „Bal c. k. artystów" od słów „Bal. odbywał się" do „innego powodu" str. 9 łam 2;

3) „Huśtawka" str. 4. łam 2.

4) „Dokładność" str. 4. łam 2., zawierają znamiona występku z §. 516. uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków dnia 1. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21.643.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się, tudzież w celu rychłego jej stłumienia, c. k. Namiestnictwo na podstawie §. 26. ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36, znosząc równocześnie swe rozporządzenie z 14. lutego 1900 L. 15.741 wciela do zapowietrzonej przestrzeni kraju następujące obszary:

1. z powiatu politycznego Łańcut gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Albigowa, Białobrzegi, Brzyskowola, Czarna, Dębina, Głuchów, Handzlówka, Kosina, Korniaktów, Krzemienica, Łańcut, Podźwierzyniec, Przedmieście, Rogoźno Sonina, Strazów i Wysoka.

2. z powiatu politycznego Limanowa gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

Poręba wielka i Niedźwiedz.

3. z powiatu politycznego Pilzno gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Bączałka, Borowa, Czarna, Dobrków, Głobikówka, Głowaczowa, Gołęczyna, Gorzejowa, Jawornik, Kamienica dolna i górna, Lipiny, Łęki górne, Machowa, Mokrzec, Połomeja, Siedliska, Śmarzowa, Zawadka, Zdziary i Zwiernik.

4. z powiatu politycznego Przeworsk gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

Białoboki, Gać, Markowa, Ostrów i Sietesz.

5. z powiatu politycznego Rzeszów gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Bratkowice, Budy, Lipie, Mrowsla i Iwitera.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na wszystkich stacyach kolejowych, leżących w zamkniętych okręgach.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Łańcucie, Limanowie, Pilznie, Przeworsku i Rzeszowie upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45 ust. z dnia 24. maja 1882 (Dzien. ust. pań. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5. marca 1900.

L. cz. C II. 6/00 (2) (1959)

Przeciw Hanci Skirczak włościance z Daliawej, które, miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie pozew przez Szaję Mędla Berkowicza kupca w Jaśliskach o 432 koron, na który wyznaczono audyencyę na 14. marca 1900 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Hanci Skirczak ustanawiono pana Michała Ordowicza c. k. notaryusza w Rymanowie kuratorem

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. C. I. 38/00 (1) (1954)

Przeciw Gitli Dicker której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pzwiatowego w Horodence przez Salomona Kalmusa negocyanta Horodenki pozew o wykreślenie prawa zastawu dla częściowej wierzytelności 250 złr. zpn. ze stanu biernego realności whl. 944 i 932 ks. gr. gm. Jasieniów polny objętych.

Na podstawie pozwu termin na dzień 16. marca 1900. o godzinie 9 rano w tymże sądzie oddział I. wyznaczony.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Gitli Dicker ustanawia się Pana adw. Dra Okuniewskiego w Horodence

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka dnia 27. lutego 1900.

L. cz. C. I. 33/00 (1) (1917)

Przeciw Maryi Kutianskiej ur. Wegera i Annę Łopuch ur Wegera z Ostrowczyka których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Mikołaja Kozłowskiego i Kazimierza Jaworskiego pozew o własność pgr. 2424/1, 2425 1, 2424 2, 2425/2, w Ostrowczyku.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 marca 1900 o 9 godzinie przed południem do tego sądu biuro nr 18.

Celem strzeżenia praw Maryi Kutianskiej i Anny Łopuch z Ostrowczyka ustanawia się Pana Dra Epsteina adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 14. lutego 1900.

G. Zl. Firm. Ges. 24 I. 102 (1690)

Kundmachung.

Auf Grund der Anmeldung des Alois Frisch, Robert Andreas Schneider und Bernhard Frisch wird im Register für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Frisch et Comp. Bialaer Maschinenfabrik" vormals Robert Schneider eingetragen:

1) dass der öffentliche Gesellschafter Robert Andreas Schneider aus der Gesellschaft mit 1. Jänner 1900 ausgetreten ist und als solcher gelöscht wird;

2) dass H. Bernhard Frisch Öconomie-Besitzer in Lhota bei Skalitz Mähren am 1. Jänner 1900 als öffentlicher Gesellschafter in die obige offene Handelsgesellschaft Frisch et Comp. eingetreten ist;

3) dass H. Bernhard Frisch die Geschäftsführung der Gesellschaft eingeräumt wurde;

4) dass jeder der beiden Gesellschafter und zwar Bernhard Frisch und Alois Frisch zur selbständigen Vertretung der Frma berechtigt ist;

5) dass der Gesellschafter Bernhard Frisch die Firma in dieser Weise zeichnen wird, dass er unter dem Stampigliendrucke „Frisch et Comp". Bialaer - Maschinenfabrik vormals Robert Schneider" seine Unterschrift „B. Frisch" setzen wird.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 6. Februar 1900.

L cz. IV. 896/533 (1770 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Maryę z Pyrochów Miroch, Zofię Pyroch, Zenobię Pyroch i Orynę Pyroch ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosiły i deklaracyę przyjęcia spadku po ś. p Józefie Pyrochu zmarłym dnia 2 lutego 1895 w Uściu ruskiem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 21. grudnia 1894. wniosły inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla nich kuratorem Łukaszem Krajniczynem z Uścia ruskiego i spadkobiercami którzy się zgłoszą.

Gorlice, dnia 21. stycznia 1898.

L. cz. firm. 80 poj. III. 52. (1750)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Aron Arnstein, handel drzewa w Baranich Peretokach" została dnia 11. stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy są Baranie Peretoki, że właścicielem firmy jest Aron Arnstein, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. IV. 1110/97 (8) (1741 1—3)

Do spadku po Chaimie Samuelu Blauaug zmarłym na Wolance 18 października 1897 konkurują z ustawy Jüdes zam. Rudy, Gitla zam Klinghoffer, Sara zam. Halpern, a że ich miejsce pobytu jest nieznane wzywa się ich by w ciągu roku licząc od dziś, zgłosiły się w Sądzie i wniosły deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Izraelem Blauaug dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 20 grudnia 1899.

L. cz. E. 424,99 (2) (1820)

Panu Markusowi Waldmann w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym tutejszym Reisli Gottesman, przeciw niemu o 29 zł. 46 ct., ma być doręczoną uchwała z dnia 30. kwietnia 1899 liczba cz. E. 422/99 (1) którą dozwolona została egzekucya za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu w stanie biernym 1/4 części ciała hip. lwh. 515 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętego Markusa Waldmann własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Markus Waldmann przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Rudolfa Schwagera, adwokata w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Waldmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 30. sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 67/00 (1) (1817)

Przeciw nieobecnemu Waniowi Komanieckiemu zwanemu „Byriak" rolnikowi przedtem w Woli niżnej, wniósł Michał Gojdycz rolnik w Woli niżnej skargę o 303 k. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 13. marca 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wanio Pełtyszen, rolnik w Woli niżnej będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 22. lutego 1900.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Prezes Rady nadzorczej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie, zaprasza niniejszem P. T. członków stowarzyszenia na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 25. marca 1900 o godz. 5 po południu, w lokalu Towarzystwa odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w r. 1899
2) Przedłożenie bilansu z dnia 31. grudnia 1899.
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum Zarządowi Towarzystwa.
4) Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5) Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowany h.
6) Wnioski członków.

Silbiger.

Kundmachung.

Nachdem das Hohe k. k. Ministerium des Innern mit Erlass vom 27. Februar 1900 Zl. 6.505 die Statuten der zu gründenden Actiengesellschaft „Saybuscher Papierfabrik" mit dem Sitze in Zabłocie bei Seybusch genehmigt hat, findet die

constituirende Generalversammlung

der genannten Actiengesellschaft

Montag, den 12. März l. J. 11 Uhr Vormittags

in dei Bureau der Firma „Saybuscher Papierfabrik von Bernaczik, Schröter & Co." in Zabłocie, mit folgender Tagesordnung statt:

1. Die Constatierung der geschehenen Einzahlung des bar einzuzahlenden Theiles des Gesellschaftscapitales.
2. Die Beschlussfassung über die Errichtung der Actiengesellschaft und über die endgiltige Feststellung des Statutes in der von der Staatsverwaltung genehmigten Fassung.
3. Die Entgegennahme der von der Firma „Saybuscher Papier-Fabrik von Bernaczik, Schröter & Co." bezüglich der Apports abzugebenden Erklärung und des Gründerberichtes über diese Apports, sowie die definitive Beschlussfassung über deren Erwerbung.
4. Wahl der Mitglieder des Verwaltungsrathes.
2. Wahl der Revisoren und deren Ersatzmänner.

Saybusch, den 3. März 1900.

Die Concessionäre:

Erwin Bathelt, m. p. **Gustav Molenda,** m. p. **Herman Thuzetzky,** m. p.
Saybuscher Papierfabrik von Bernaczik, Schröter & Co.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska Kolej żelazna.

(1902 1—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 1. marca 1900 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXVIII losowanie obligów pierwszeństwa I emisyi i XXII. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej. Wylosowane zostały:

Pryorytety I. emisyi: numera 42001 do włącznie 42369 razem 369 sztuk;

Pryorytety II. emisyi: numera 574 do włącznie 711 razem 138 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1. września 1900, zaś pryorytetów II. emisyi począwszy od 1. lipca 1900 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1900 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacyę ma być wypłacona.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Pryorytety I. emisyi numera:

21006 29506 29518 29519 29526 29535 29536 29537 29539 2 541 29542 29543 2 544
29545 29555 29556 29557 29573 29582 29597 29604 296 6 29607 29626 29627 2 628
29629 29634 29636 29637 29638 29639 29645 29652 29662 29663 29665 29666 29670
29694 29695 29700 29763 29788 29789 29794 29795 29797 29798 29799 29803 29804
29805 29815 29845 29846 29848 29849 52001 52002 52003 52004 52005 52037 52038
52100 52163 52172 52173 52174 52175 52176 52177 52178 52179 521 0 52181 52182
53256 53014 53030 53039 53042 53145 53 50 53162 53202 53 03 53204 53251 53252
53253 53254 .3255 53258 53259 53260 53 67 53268 53269 53270 53271 53272 53273
53274 53275 53 76 53277 53278 53279 53280 53 81 53282 532 3 53284 53287 53 6
53293 53311 53320 53 21 53322 53327 53328 55237 55238 55247 55249 55250 55275
55301 55346 55347 55350 55 49 55551 55671 55692 56707 55708 55709 55710 56675
56720 56721 56722 56723 56728 56737 56768 56772 71 27 71077 71 11 71112 71138
935 7 93541 93570 93626 93627.

Pryorytety II. emisyi numera:

2016 2017 2018 2020 2021 2022 2071 2072 2093 2119 2122 2132 2134
2135 2136 2169 2170 2175 4012 4047 5101 5134 5135 5136 5150 5194
13553 13565 13566 13567 13568 13569 13570 13571 13572 13573 13574 13575.

We Wiedniu, dnia 1. marca 1900.

Rada zawiadowcza.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dynowie, zaprasza P. T. członków na Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 25. marca 1900 o godz. 3 po południu.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcie rachunków za r. 1899.
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1899.
3) Rozdział zysku za rok 1899.
4) Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5) Wybór 1 członka zarządu w miejsce ustępującego.
6) Wnioski członków.

Dynów, dnia 5. marca 1900.

S. Bernstein, prezes.

OGŁOSZENIE.

Wydział wierzycieli masy konkursowej firmy A. Seidenfrau, rafinerya spirytusu w Lednicy niemieckiej, postanowił sprzedać w drodze ofert wszystkie ruchomości należące do masy konkursowej.

Wykaz ruchomości przejrzeć można w biurze filii Banku krajowego w Krakowie i u zarządcy masy konkursowej dr. Gwidona Friedberga, adwokata w Wieliczce, na ręce którego chęć kupna mający zechcą złożyć oferty najpóźniej do dnia 15. marca 1900 r. wraz z 10% wadyum.

Wieliczka, dnia 2. marca 1900.

Ogłoszenie.

Dnia 20. marca b. r. odbędzie się o godz. 11 przed południem

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie, w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie o stanie interesów Towarzystwa.
3) Wnioski co do dalszej gospodarki Towarzystwa.
4) Wybór Dyrekcyi.
5) Ewentualny wybór członków Rady nadzorczej.
6) Wnioski samoistne.

Prezes:
Ks. Paweł Sapecki.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 13 756/3.

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostaną oddane do wykonania następujące budowy w obrębie Stanisławowskiej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej a mianowicie:

1. Budowa 5 strażnic murowanych wraz z drewnianymi budynkami gospodarczymi przy szlaku kolei „Lwów-Itzkany" (cena koszt. około 30.000 K. zakład 1.500 K.).

2. Budowa 10 strażnic murowanych wraz z drewnianymi budynkami gospodarczymi i studniami przy szlaku kolej. „Stanisławów-Husiatyn" (cena koszt. około 60.0 0 K. zakład 2.000 K.).

3. Rozszerzenie magazynu towarowego, przedłużenie ładowni dla towarów, budowa budynku dla biur magazynowych, ładowni dla nierogacizny i magazynu dla przyrządów pożarnych, wreszcie budowa placu dojazdowego na stacyi w Buczaczu przy szlaku kolej. „Stanisławów-Husiatyn" (cena koszt. około 20.000 K. zakład 1.000 K).

4 Powiększenie ogrzewalni pierścieniowej dla lokomotyw na stacyi w Zaleszczykach przy szlaku kolej. „Biała czortkowska Zaleszczyki" (cena koszt. około 24.000 K. zakład 1.200 K.).

Na każdą pod 1 do 4 wymienioną budowę należy wnieść osobną ofertę, rozdział na szczególne strażnice przy szlaku kolej. „Lwów-Itzkany" lub „Stanisławów-Husiatyn" nie jest dozwolony.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić z wiosną b. r.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. września 1900 r.

Bliższe warunki tyczące się ofert odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzany w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie przepisanego zakładu, opatrzone stosownym napisem „Oferta na budowę . . . " winne być wniesione najdalej do 23. marca b. r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 24. marca b. r. o godz. 9 przed południem (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególniej uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co stosunków finansowych. jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w marcu 1900

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.